Dziś: Pełna tabela loterii państwowej z czwartkowego ciągnienia

Orędownik

Egzemplarz pojedynczy 10 groszy
Prenumerata miesięczna 2,50

Ilustrowany dziennik narodowy i katolicki

Nr 265 Wydanie Ł. Rok 68 Sobota, dnia 19 listopada 1938

Słowacja w nowej republice

Pierwsze posiedzenie parlamentu czecho-słowackiego — W przyszłym tygodniu nastąpi wybór prezydenta Czecho-Słowacji — Projekt nowej ustawy konstytucyjnej

Praga. (PAT). Po południu odbyło się, pierwsze po kryzysie, posiedzenie parlamentu czecho-słowackiego, który jak wiadomo w dniach przełomowych nie był zwoływany. Funkcje jego spełniał wówczas komitet polityczny stronnictw.

Parlament czecho-słowacki stracił 69 posłów, którzy dotychczas reprezentowali ludność obszarów odstąpionych państwom sąsiednim.

Na sali posiedzeń zwracała uwagę obecność pięciu posłów narodowo - socjalistycznych, reprezentantów mniejszości niemieckiej w Czecho-Słowacji. Niemniejsze zaciekawienie budzili posłowie słowaccy, którzy zjawili się na sali w mundurach gwardii ks. Hlinki. Również ministrowie słowaccy ks. Tiso, Durczanski i Cernak wystąpili w mundurach.

Po wstępnych formalnościach zabrał głos premier gen. Syrovy, który zapowiedział zwołanie w przyszłym tygodniu posiedzenie Zgromadzenia Narodowego, na którym nastąpi wybór prezydenta.

Rząd przedstawi parlamentowi projekt ustawy o pełnomocnictwach, które pozwolą na przedsięwzięcie w wypadkach koniecznych szybkich decyzyj. Następnie premier przedstawił projekt ustawy konstytucyjnej, dotyczącej Słowacji, odesłany do komisji konstytucyjnej, która rozpatrzy przedłożenia rządowe w piątek.

Projekt nowej ustawy konstytucyjnej przewiduje m. i., iż władzą wykonawczą w Słowacji jest rząd słowacki, składający się z 5 ministrów. Wybory do pierwszego sejmu słowackiego odbędą się w 2 miesiące po ogłoszeniu powyższej ustawy konstytucyjnej. Pierwsze posiedzenie sejmu słowackiego zwołane będzie do Bratysławy przez prezydenta w 30 dni po wyborach. Rząd słowacki mianowany będzie przez prezydenta republiki na wniosek przewodniczącego sejmu.

W Słowacji językiem oficjalnym, językiem powszechnego nauczania będzie język słowacki. Zgromadzenie narodowe wykonywać będzie władzę ustawodawczą dla całego terytorium państwa, w zakresie przewidzianym konstytucją oraz w zakresie spraw dotyczących uregulowania działalności organów ustawodawczych i wykonawczych, w sprawach dotyczących stosunków republiki z zagranicą, w sprawach wojny i pokoju, w sprawach dotyczących emigracji, ceł, transportu, poczt, telegrafów, telefonów, administracji długami państwa, zawierania pożyczek państwowych i komunalnych, w sprawach podatkowych, danin i monopoli.

Sprawy dotyczące zagadnień kulturalnych, wyznaniowych i gospodarczych wyłącznie słowackich należeć będą do kompetencji sejmu słowackiego. Obrona narodowa należeć będzie do kompetencji rządu centralnego, jednak w czasie pokoju kontyngent rekruta, przypadający na Słowację ustalony będzie w Słowacji, a Słowacy wcielani będą do oddziałów formowanych na swym terytorium. Dla dokonania wyboru prezydenta republiki potrzebna jest większość głosów członków zgromadzenia narodowego wybranych w Słowacji. Wymiar sprawiedliwości dokonywany będzie w Słowacji przez trybunały prowincjonalne i trybunał najwyższy.

Obsługa i amortyzacja długów państwowych będzie obciążała Słowację jedynie w rozmiarach odpowiadających rzeczywistemu zużytkowaniu odnośnych pożyczek na terenie lub w interesie Słowacji. Słowacja uczestniczyć będzie w wydatkach budżetowych resortów administracyjnych i przedsiębiorstw wspólnych dla całego państwa jedynie w proporcjach odpowiednich do wysokości podatków, które ustalać ma komisja przewidziana ustawą konstytucyjną.



Jak już donosiliśmy, w Turku odbyło się poświęcenie nagrobka śp. Stan. Kączkowskiego, bohaterskiego sokoła. Na zdjęciu nagrobek, przy którym straż trzymali sokoli

Co robić z Żydami?

Projekty przywódców oraz finansjery żydowskiej Ameryki

Nowy Jork. (PAT). „New Jork Times" ogłasza artykuł redakcyjny na temat uchodźtwa żydowskiego, wyrażający poglądy przywódców oraz finansjery żydowskiej Ameryki.

Dziennik stwierdza, że zagadnienie to powinno być rozwiązane przez znalezienie słabo zaludnionej kolonii, należącej do jednego z państw europejskich, gdzie skierowane byłoby uchodźtwo. Emigrantów należy zaopatrzyć w potrzebne środki techniczne i wspierać przez kapitały szukające inwestycyj. Rządy państw powinny znaleźć środki na realizowanie tego projektu i nie uważać tego za dobroczynność, lecz zamierzenie w dobrze zrozumianym interesie własnym, który usunie stan zapalny, grożący stale zatargami.

Udaremnione sprzysiężenie komunistyczne w Rzeszy?

Podczas nowych rewizyj znaleziono wielkie ilości broni

Paryż. (Tel. wł.) „Figaro" donosi o wykryciu wielkiego sprzysiężenia komunistycznego w Niemczech.

Rewizje przeprowadzono na terenie całego państwa. Spisek miał na celu usunięcie obecnych sterników państwa i dokonanie przewrotu. Podczas rewizyj znaleziono broń, dynamit i bomby.

Na czele sprzysiężenia miał stać dziennikarz Arnold Nikisch. Aresztowanych osadzono w więzieniu w Moabicie.

Owoce zwycięstwa nad rzeką Ebro

Wojska gen Franco wzięły 19 000 jeńców i zdobyły wiele materiału

Salamanka. (PAT) Komunikat powstańczej kwatery głównej: Wojska powstańcze w zwycięskim swym pochodzie zajęły miejscowości Flix i Riba Roya i weszły w ten sposób w posiadanie ostatnich miejscowości, będących na prawym brzegu Ebro w rękach wojsk rządowych.

Ostatnie operacje nad rz. Ebro były wielkim sukcesem wojsk narodowych i zakończyły się porażką wojsk rządowych. W bitwie nad Ebro wojska powstańcze wzięły przeszło 19 tys. jeńców, poza tym straty nieprzyjacielskie oceniane są na więcej niż 75 tys. zabitych i rannych. W ręce powstańców wpadło 9 dział ciężkich, 40 moździerzy, 180 karabinów maszynowych, 18 czołgów pochodzenia wyłącznie sowieckiego oraz wielkie zapasy amunicji. W walkach powietrznych stracili powstańcy w sposób nie ulegający wątpliwości 219 nieprzyjacielskich samolotów, zaś 91 samolotów rządowych doznało uszkodzeń i lądowało poza linią frontu.

O unarodowienie stolicy

Warszawa. (Tel. wł.) W stolicy pojawiła się odezwa komitetu wyborczego Obozu Narodowego, wysuwająca hasło unarodowienia Warszawy.

Przed dekretem prasowym

Czytelnicy prasy niezależnej powinni śledzić dokładnie wszystkie doniesienia o dekrecie prasowym, który ma się ukazać w dniach najbliższych, i zdać sobie dobrze sprawę z tego, do czego dekret ten zmierza.

Społeczeństwo będzie musiało mieć świadomość, w jakich warunkach będzie pracowała prasa i będzie musiało **umieć czytać gazety**. Nie wszystko będą pisma mogły podawać czytelnikom, „jak na talerzu". Czytelnicy będą musieli **część pracy myślowej przejąć na siebie**, będą musieli odnośne rzeczy w umyśle swym **sami doczytać do końca**.

Zmiana przepisów prawnych nie przeszkodzi nam **pozostać sobą i nadal**. Będziemy nadal służyć **sprawie narodowej**, jak służyliśmy dotychczas. Będziemy nadal szli **szlakiem idei narodowej** — tak, jak dotychczas szliśmy konsekwentnie i niezachwianie. I nadal będziemy ze społeczeństwem narodowym, ze wszystkimi jego pragnieniami i dążeniami związani węzłem nierozerwalnym. Doświadczenia przeszłości pouczają, że im trudniejsze warunki zewnętrzne, tym węzeł między czytelnikami naszymi a nami ściślejszy.

Na tym przekonaniu będziemy — w ramach naszej pracy ideowo-publicystycznej — budowali podstawy przyszłości Polski ręką twardą, kierowaną nieugiętą wolą narodową, licząc się oczywiście w metodzie działania z nowymi przepisami prawnymi. Społeczeństwo narodowe będzie rozumiało nas, a my, jak zawsze, będziemy służyli idei Polski narodowej, Polski Wielkiej i do prawdziwej wielkości idącej.

Nasz warszawski korespondent donosi, co następuje:

W Radzie Ministrów są jeszcze w toku prace nad pewnymi modyfikacja-

(Dokończenie na stronicy 2)

Przed dekretem prasowym

(Dokończenie ze stronicy 1)

mi projektu dekretu prasowego dla całego państwa, opracowanego przez Ministerstwo Sprawiedliwości. W dotychczasowym ujęciu odnośne przepisy wprowadzają poważne zmiany w prawnym stanie rzeczy w odniesieniu do pism i wykonywania zawodu dziennikarskiego, głównie przez to, że w pewnych warunkach możliwe ma być zawieszenie pisma, — że zniesiona ma być instytucja specjalnych odpowiedzialnych redaktorów, a odpowiedzialność ma spoczywać na naczelnym redaktorze względnie na faktycznych redaktorach odnośnych działów, lub na wydawcy, — i że nastąpić ma bardzo znaczne obostrzenie kar za przestępstwa prasowe, obostrzenie, godzące także w materialne podstawy danego wydawnictwa.

Co do szczegółów, na razie tyle:

Obostrzona ma być odpowiedzialność za przestępstwa prasowe, dotyczące uwłaczenia czci osób prywatnych i urzędowych oraz instytucyj publicznych. Usprawniony ma być nadzór nad prasą, oddany w ręce prokuratorskie i administracyjne pierwszej instancji. Dekret prasowy obejmie także zagadnienia, związane z wydawnictwami periodycznymi i książkami.

W razie zajęcia druku przez jedną z tych władz, rozpowszechnienie jest wzbronione. Zajęcie druku może być dokonane przez władzę na miejscu ukazania się druku, natomiast władze w miejsce rozpowszechniania druku nie są uprawnione do decydowania o konfiskacie, chyba że działają w wykonaniu polecenia władzy właściwej. Jeżeli konfiskata nie ulega zatwierdzeniu przez sąd, wydawca może wystąpić o odszkodowanie w wysokości własnych kosztów.

Dekret znosi instytucje redaktorów odpowiedzialnych, nakładając odpowiedzialność na redaktorów faktycznych, rozstrzygających o treści wydawnictwa. W razie braku specjalizacji odpowiedzialność ciąży na redaktorze naczelnym. Jeżeli ten jest nieuchwytny, odpowiedzialność przechodzi na wydawcę, a gdy i tego nie można osiągnąć, na zarządzającego zakładem graficznym względnie na jego właściciela.

Redaktor skazany trzykrotnie za przestępstwo prasowe oraz redaktor pisma zawieszonego traci prawo redaktorskie.

Za grzywny nieściągalne od redaktora odpowiada wydawca. Kary za przestępstwa prasowe zostały obostrzone. W razie niemożności ustalenia współudziału redaktora w dokonaniu przestępstwa, odpowiada on za nieoględność, a kara sięga do 3 tys. zł i roku więzienia. Za zbrodnie prasowe grozi kara 3 lat więzienia.

Dla poszkodowanych przez prasę istnieje możność domagania się odszkodowania pieniężnego za zniewagę, a nawiązka ta dochodzi do 10 tys. zł.

Nowe przepisy zaostrzają postanowienia co do sprostowań. Redakcji jednak przysługuje prawo odmowy umieszczenia sprostowania. Musi być ono umotywowane i przesłane zainteresowanemu w przeciągu 24 godzin. Za nieumieszczenie uprawnionego sprostowania grożą wysokie kary. Prezes Rady Ministrów ma prawo przesyłać do wszystkich gazet dla obowiązkowego umieszczenia komunikaty względnie sprostowania nie przekraczające 300 wierszy druku.

Sprawy wynikające z konfiskat są rozpatrywane na niejawnych posiedzeniach sądu z udziałem stron. Władza, która dokonała zajęcia, musi w ciągu 48 godzin zawiadomić wydawnictwo o powodach konfiskaty, a w ciągu dni 14 konfiskata musi wejść na wokandę sądową. O rozprawach na posiedzeniach niejawnych są strony uwiadomione.

Przy rozprawie prasowej z oskarżenia prywatnego na wniosek strony skarżącej może być również zarządzona rozprawa niejawna.

Przepisy przewidują możliwość zawieszenia czasopism po przeprowadzonej rozprawie niejawnej z uwiadomieniem strony na okres od 6 miesięcy do 3 lat. (w)

Zagmatwane stosunki wewnętrzne we Francji

Rząd Daladiera w poszukiwaniu nowej większości — Ugrupowania narodowe żądają rozwiązania partii komunistycznej i wydania zakazu „czerwonej" propagandy — Trudności z planem finansowym min. Reynauda

Paryż. (ATE) Położenie polityczne we Francji jest w dalszym ciągu zagmatwane. Z jednej strony grupy lewicowe zajmują opozycyjne stanowisko wobec zarządzeń finansowych min. Reynauda, z drugiej — stronnictwa prawicy rozważają zagadnienie dalszego ustosunkowania się do gabinetu. Jest rzeczą niewątpliwą, że rząd Daladiera znalazł się w położeniu paradoksalnym. Opierał się on w chwili powstania na koalicji stronnictw „frontu ludowego", lecz obecnie koalicja nie istnieje, a gabinet Daladiera utrzymuje się u władzy dzięki prawicy i centrum.

W kołach parlamentarnych wskazują, że ugrupowania prawicowe i umiarkowane postawią premierowi szereg warunków, od których uzależnią poparcie programu finansowego. Najważniejszym jest rozwiązanie partii komunistycznej i wydanie zakazu propagandy „czerwonej" w całej Francji oraz w posiadłościach francuskich. Niespełnienie tego pociągnęłoby za sobą odmowę poparcia przedłożeń rządowych, a w konsekwencji wybuch przesilenia, które w obecnym położeniu mogłoby być bardzo przewlekłe i trudne do rozwiązania.

W kuluarach krąży również pogłoska, że wysunięty będzie projekt przedłużenia pełnomocnictw obecnej Izby Deputowanych, które wygasają w maju 1940 r., o dwa lata, aby umożliwić przeprowadzenie 3-letniego planu uzdrowienia finansowego, opracowanego przez min. Reynauda i zapewnić trwałość rządów.

B. kombatanci, do których Daladier zwrócił się w niedzielę z wezwaniem, aby przyczynili się do ogólnego dzieła uzdrowienia finansów i gospodarki francuskiej, zrzekając się części pobieranych pensyj, ogłosili oświadczenie, w którym stwierdzają, że propozycji premiera nie przyjmują. B. kombatanci przypominają, że poczynili oni już zbyt liczne ofiary, które nie dały żadnych wyników.

W Nantes na kongresie Gen. Konf. Pracy, sekretarz jej p. Jouhaux zapowiedział, że klasa robotnicza nie przyjmie dekretów min. Reynauda. P. Jouhaux dał do zrozumienia, że jeżeli inne środki zawiodą, w takim razie robotnicy rozpoczną strajk.

Daladier oświadczył na posiedzeniu prezydium komitetu wykonawczego radykałów, iż ostatnie dekrety są niezbędne wobec groźnego położenia i że rząd przeciwstawi się wszelkim naciskom oraz przeprowadzi plan min. Reynauda. Premier nie uważa za stosowne zwoływać parlamentu przed 6 grudnia. Po mowie Daladiera uchwalono jednogłośnie wotum zaufania dla rządu.

Ku odprężeniu stosunków między Francją i Niemcami

Spodziewane ogłoszenie wspólnej deklaracji francusko-niemieckiej

Paryż. (PAT) Nowy ambasador francuski Coulondre, który w środę wieczorem miał odjechać do Berlina, zatrzymał się do końca tygodnia.

Fakt ten łączony był z wiadomościami, jakie rozeszły się w kołach politycznych, że sprawa ogłoszenia deklaracji francusko-niemieckiej miała być specjalnie aktualna i że należałoby się spodziewać tego w stosunkowo szybkim czasie.

W obecnym położeniu deklaracja ta, naszkicowana w czasie słynnej rozmowy pożegnalnej amb. François Ponceta z kanclerzem Hitlerem, nabrałaby poważnego znaczenia w związku z zapowiedzianą wizytą ministrów angielskich w Paryżu, jak również z położeniem parlamentarnym. Miałaby ona przynieść przede wszystkim zasadnicze odprężenie w stosunkach między obu krajami. Stwierdziłaby obopólną wolę Francji i Niemiec rozwiązywania wszystkich zatargów sposobami pokojowymi.

Powrót do współpracy włosko-angielskiej

Głosy prasy włoskiej o wejściu w życie układu angielsko-włoskiego z dnia 16 kwietnia — Układy włosko-angielskie w niczym nie naruszają osi Rzym—Berlin

Rzym. (Tel. wł.) Virginio Gayda, komentując fakt wejścia w życie układów z dnia 16 kwietnia, podkreśla na łamach „Giornale d'Italia", że definitywnie zamykają okres nieporozumień i stwarzają możliwości szerszej współpracy dla obrony pokoju. Według Gaydy powrót do współpracy narodów włoskiego i angielskiego wyzwoli siły, na których oprze się pokój nie tylko europejski, ale i światowy.

„Giornale d'Italia" podkreśla, że układy włosko-angielskie w niczym nie naruszają „osi Rzym—Berlin" oraz „trójkąta Rzym-Berlin-Tokio". „Oś rzymsko-berlinska" nadal pozostaje wytyczną polityki włoskiej, ale nie będąc systemem zamkniętym, „oś" ta może być uzgodniona i zharmonizowana z innymi niezależnymi układami, opartymi „na równości praw i sprawiedliwości".

Ku całkowitej likwidacji pozycji żydostwa w niemieckim gospodarstwie

Żydzi mają ustąpić zupełnie z życia gospodarczego i oddać wszystko, co posiadają

Berlin. (Tel. wł.) „Lokal Anzeiger" ogłasza komentarz do ostatnich rozporządzeń rządu Rzeszy o usuwaniu żydostwa z gospodarczego życia Niemiec. Dziennik stwierdza, że żydowski stan posiadania, obliczany tymczasowo na 8 miliardów marek, jest znacznie większy. Nowe ustawy zmierzają do szybkiego zlikwidowania wszelakich pozycyj żydowskich w niemieckim gospodarstwie, a przede wszystkim do zwinięcia takich przedsiębiorstw handlowych i rzemieślniczych, w których Żydzi bezpośrednio stykają się z szerokimi masami konsumentów aryjskich. Dwie trzecie tych placówek ma zniknąć zupełnie, zaś jedna trzecia może nadal istnieć, ale... w rękach aryjskich. Żydzi w ogóle nie będą posiadali żadnych zakładów gospodarczych, a swe własne zapotrzebowania będą musieli pokrywać w sklepach aryjskich.

Żydzi nie mają też być dopuszczeni do mieszkań w domach, w których mieszkają Aryjczycy. Ustawa zarządza wypowiedzenie Żydom kontraktów mieszkaniowych oraz masowe przesiedlanie ich do domów żydowskich.

Sprawa kontrybucji ma być jeszcze wyjaśniona. Przewidziane są nadzwyczajne podatki na Żydów, podwyższenie dla nich stawek podatkowych i daniny majątkowej.

Co będzie z „naszymi" Żydami?

Warszawa. (PAT.) Przedstawiciele dyplomatyczni rządu polskiego w Londynie, Hadze i Brukseli otrzymali instrukcję uważnego obserwowania rozwoju akcji, zmierzającej do okazania pomocy uchodźcom żydowskim. W szczególności winni oni baczyć, by w całokształcie rozważanego problemu zostały uwzględnione potrzeby emigracyjne Żydów z Polski.

W Waszyngtonie ambasador Potocki przeprowadził w ostatnich dniach z miarodajnymi czynnikami amerykańskimi kilka konferencyj, w których z polecenia rządu polskiego wskazał na konieczność uwzględnienia również problemu emigracji żydowskiej z Polski.

Zamach na żonę konsula Stanów Zjednoczonych

Tientsin. (PAT). Nieznani sprawcy oddali szereg strzałów rewolwerowych do żony konsula generalnego Stanów Zjednoczonych pani Caldwell w chwili, gdy przechadzała się w ogrodzie Country Clubu, na krańcach Tientsinu. Pani Caldwell nie odniosła żadnych obrażeń.

Sensacyjny proces o sfałszowanie testamentu

Szajka oszustów zagarnęła 34 milionów franków po milionerze rosyjskim

Paryż. — Przed sądem paryskim stanął 80-letni emigrant rosyjski Aleksander Staricki, ongiś jeden z najbardziej znanych adwokatów Petersburga, oskarżony o udział w sfałszowaniu testamentu admirała Aleksiejewa.

Aleksiejew uchodzący za naturalnego syna cara Aleksandra III, zmarł w r. 1917, pozostawiając olbrzymi majątek w Rosji oraz 34 miln. franków złożone w Banku Morgana w Paryżu. Po spadek zgłosiła się dopiero w 1928 r. dawna przyjaciółka admirała p. Wolsfeld oraz syn b. administratora dóbr Aleksiejewa, niejaki Derens. Przedstawili oni testament Aleksiejewa, zapisujący wszystkie dobra w Rosji towarzystwom dobroczynnym, zaś pieniądze p. Wolsfeld i Derensowi. Władze francuskie uznały słuszność pretensji i pieniądze spadkobiercom wypłaciły.

Dopiero po pewnym czasie okazało się, że testament został sfałszowany. Fałszerstwa dopuścili się dwaj awanturnicy rosyjscy, ojciec i syn Chasinowowie, którzy działali w porozumieniu z Wolsfeldową, Derensem oraz Starickim.

Proces Starickiego wywołał w Paryżu wielką sensację.

Komunikat meteorologiczny

Na Pomorzu, w Suwalskim i Wileńskim było dość pogodnie. Na pozostałym zaś obszarze kraju trwała pogoda chmurna i miejscami mglista z drobnym deszczem na południowym - wschodzie i wschodzie. Temperatura wynosiła od 3 st. w Małopolsce wschodniej do 9 st. nad Bałtykiem. Na Kasprowym Wierchu zanotowano 0 st., a w Zakopanem 2 st.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY NA PIĄTEK:

W dzielnicach południowych zachmurzenie duże i miejscami zanikające opady. Na pozostałym obszarze kraju po chmurnym i gdzieniegdzie mglistym ranku — przejaśnienia. Chłodniej (nocą przymrozki). Słabe lub umiarkowane wiatry z kierunków północnych.

Z NASZEGO STANOWISKA

Gdybyśmy sporządzili rejestrację majątków Żydów...

W Berlinie zestawiono ciekawe dane: kto jest najbogatszy?

I okazało się, że oczywiście Żydy.

Na mocy dekretu wydanego ostatnio Żydzi berlińscy obowiązani są do zgłoszenia w odpowiednich urzędach swego majątku. Do tej pory zgłosiło się 35 800 Żydów, których majątek przekracza po 5 000 marek. Ten przymus rejestrowania majątku Żydów berlińskich dał wręcz sensacyjne rezultaty. Okazało się, że w Berlinie znajdują się setki milionerów, dysponujących olbrzymimi kapitałami. A więc: 894 Żydów posiada majątek po przeszło 400 000 marek, 346 Żydów — każdy ponad pół miliona marek, 125 Żydów — przeszło milion marek każdy, 37 Żydów — przeszło 2 miliony marek, 17 Żydów — przeszło 3 miliony marek, 7 Żydów — przeszło 4 miliony, 8 — przeszło 5 milionów marek, a pojedyńczy Żydzi posiadają po 8, 10 i 20 milionów marek.

W takim Berlinie, gdzie procent Żydów jest znikomy, dysponują oni kapitałami idącymi w setki milionów marek, co w przeliczeniu na walutę polską sięgać będzie miliardów złotych. Powiadamy: w takim Berlinie, gdzie procent ich jest znikomy.

A teraz wyobraźmy sobie, że wyszedł dekret, nakazujący Żydom łódzkim i warszawskim zgłoszenie swego majątku.

I w Łodzi i w Warszawie jest Żydów ponad 35 pct. Stanowią oni finansjerę tych miast, w ich rękach jest przemysł, bankowość i handel. W 70 pct skupiają bogactwo i kapitały. Wyobraźmy sobie na ile możnaby oszacować takiego Nahuma Ejtingona, do którego należy prawie połowa Łodzi? Ile posiada Wiślicki z Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu? Ile posiadają Kon, Krotoszyński, Budzynerowie i inni? A chociażby chałaciarze z łódzkiej Starówki, którzy mają olbrzymie kapitały w towarach i gotówce, a sami dla pozorów mieszkają, jak nędzarze? Jaki też procent kapitałów miałaby w Łodzi czy w Warszawie 35-procentowa mniejszość „wyznania" handlowego?

A gdybyśmy dalej sporządzili wykaz majątku Mazurów z gdyńskiej łuszczarni ryżu, Robinsonów „robiących" w bekonach, Lewinów, Fetterów, czy Szereszewskich i im podobnych?

Gdybyśmy sporządzili taki właśnie spis majątków żydowskich, stanęlibyśmy zdumieni przed faktem, że nieomal całe nasze życie gospodarcze jest w szponach żydowskich.

Ale to jest majątek, którego Żydzi jeszcze nie zdołali wywieźć z Polski. Przez długi bowiem czas przed dekretem dewizowym, a nawet po dekrecie w drodze szmuglu, żydowscy kapitaliści wywozili miliony za granice państwa, lokując je w bankach angielskich lub francuskich, względnie przesyłając je do Palestyny.

Ostatni dekret ministra skarbu w sprawie rejestracji ulokowanego za granicą mienia obywateli polskich dał sensacyjne rezultaty. Oto okazało się ni mniej ni więcej, że obywatele polscy — oczywiście, w znakomitej większości Żydzi — posiadają poza granicami państwa ponad pół miliarda złotych. Trzeba dodać, że suma ta opiera się na dobrowolnym zgłoszeniu.

A jakie jeszcze pozostają olbrzymie sumy wywiezione z Polski, których w żaden sposób nie da się ująć i podciągnąć pod owo rozporządzenie min. skarbu? Jakie jeszcze sumy żydowscy kapitaliści zataili przed władzami skarbowymi? Nie będziemy przesadzać, jeśli kapitały wywiezione z Polski za granicę ocenimy na miliardy złotych.

Fotografia, która zdradza prawdę...



Od jednej z agencyj fotograficznych niemieckich otrzymaliśmy powyższe zdjęcie. Przedstawia ono spiżarnię, wykrytą w jednym z domów żydowskich w Niemczech w czasie ostatnich wystąpień. Pod fotografią zamieszczono objaśnienie, zwracające uwagę na dużą ilość produktów żywnościowych, nagromadzonych w spiżarni, co ma stanowić jeszcze jeden dowód odchodzenia przepisów przez Żydów niemieckich, tym razem przepisów... żywnościowych. Wniosek niewątpliwie słuszny. Ale czy czasami nie zdradza on ukrywanej skwapliwie prawdy o trudnościach żywnościowych w Niemczech?

WĘGRY ZAJMUJĄ ODZYSKANE ZIEMIE



Regent Horthy na czele wojsk węgierskich wjeżdża do odzyskanych Koszyc.

Sensacyjny proces o nadużycie przedwyborcze

Wydawca dawnej „Gazety Warszawskiej" wszczął kroki sądowe o nadużycie artykułu z roku 1928 dla celów agitacji przedwyborczej

Warszawa. (Tel. wł.) Podczas ostatnich wyborów parlamentarnych pewnego dnia pojawiły się i w prasie i na mieście reprodukcje artykułu „Gazety Warszawskiej" z r. 1928. Fotomontaż odpowiedni ułożono tendencyjnie pod tytułem „Gazety Warszawskiej" i rozlepiano na ulicach jako nawoływanie do wyborów. Wydawca „Gazety Warszawskiej" widząc w tym nadużycie wszczął kroki sądowe. (w)

Stanowisko niemieckie w sprawie Gdańska

Tendencyjne informowanie opinii świata o Gdańsku przez Niemców — Uniezależnianie Gdańska od Polski nigdy nie będzie przez naród polski uznane!

Przed niedawnym czasem gdański pełnomocnik Hitlera, p. Forster, gościł w Wolnym Mieście berlińskich korespondentów prasy zagranicznej. Celem tego spotkania miało być wpojenie w gości przekonania, że nie ma powodów do szerzenia niepokoju w sprawie Gdańska.

Pozornie intencje były bardzo pokojowe i rzeczowe w stosunku do Polski, która w tym problemie jest najbardziej zainteresowana.

Ale trzeba poznać to, co zdaniem Niemców winno działać „uspokajająco":

„Gdańsk jest niemiecki i narodowo-socjalistyczny! Gdańsk jest całkowicie niezależnym państwem niemieckim, w którym ludność niemiecka rozwija się w duchu zasad narodowo-socjalistycznego poglądu na świat! Liga Narodów przestała na Gdańsk oddziaływać! Gdańsk przestał być problemem europejskim! Polityka Rzeszy w stosunku do Gdańska liczy się z jego geopolitycznym położeniem! Układanie się stosunków z Polską jest sprawą polsko-niemiecką!"

Takie „informacje" otrzymali przedstawiciele prasy zagranicznej w czasie swojej wizyty w Gdańsku.

W Gdyni, w Domu Bawełny, prawa ręka Forstera, red. Zarske, odpowiadając na zreferowany dziennikarzom zagranicznym polski punkt widzenia na sprawę Gdańska, oświadczył m. in., że Gdańsk, jako państwo niemieckie, prowadzące żywot samodzielny, nie może być pozbawione udziału w ogólno-niemieckim rozwoju. Sprawa rozwoju Gdańska — podkreślił Zarske — będzie przedmiotem rozmów polsko-niemieckich...

Tak sobie wyobrażają Niemcy. Chcą w Gdańsku rządzić zupełnie tak jak w Rzeszy. Polska natomiast, z uwagi na geopolityczne położenie Gdańska, ma w umowie z Rzeszą Niemiecką przejąć obowiązek żywienia „niemieckiego państwa gdańskiego" i dać mu takie warunki bytowania, aby jego ludność nie czuła się gospodarczo upośledzona.

A co na to polska polityka?

Trzeba stwierdzić, że w kołach zbliżonych do polskich czynników oficjalnych utrzymują, że — wobec istotnego zanikania wpływu i znaczenia Ligi Narodów — sprawa gdańska będzie musiała znaleźć jakieś... rozwiązanie.

Ale jakie? W tym względzie opinia polska nie otrzymuje oczywiście informacyj od kierowników naszej polityki oficjalnej. Niemcy jednak muszą wiedzieć, że ta polityka musi się liczyć z interesami narodu polskiego. Opinia zaś polska na sprawę Gdańska jest ostatecznie ustalona!

Pod rządami Forstera wiele w Gdańsku zmieniło się na naszą niekorzyść. Istotnie Niemcy rządzą tam bez oglądania się na uprawnienia polskie Fałszywym jednak złudzeniom ulega p. Forster wraz z wszystkimi Niemcami, jeśli sądzi, że ten stan rzeczy może być przez naród polski uznany. Ten stan jest nieznośny!

Wobec tendencyjnego informowania opinii świata o Gdańsku przez Niemcy, społeczeństwo polskie ma prawo oczekiwać, że rząd polski podejmie likwidację tego wszystkiego, co naszą pozycję w Gdańsku osłabiło. Im prędzej rząd przystąpi do stanowczego przeciwdziałania akcji przekształcania Gdańska na twór całkowicie od nas niezależny, — tym prędzej w sprawie Gdańska będzie spokój.

Informacje, jakie mamy o stanowisku niemieckim, mogą w Polsce wywoływać tylko słuszne obawy.

E. P.

Dr med. H. ZIOMKOWSKI
spec. chorób skór. wener. i moczopłciowych
Łódź, 1 Sierpnia 2, tel. 118-33.
Przyjmuje 9-12 i 3-9. W niedzielę 9-12.
n 15 099

Noe i gdańska arka

Nasz okrespondent z wybrzeża donosił obszernie o prowokacyjnej demonstracji urządzonej w Stoczni Gdańskiej z okazji budowy polskiego statku „Bielsko". Odpowiedzialność za nią ponosi m. in. naczelny dyrektor Stoczni Gdańskiej, prof. Noé, który jest odznaczony orderem „Polonia Restituta".

Ładnie się za to odznaczenie odpłaca Polsce prof. Noé...

Krowa na kartce wyborczej nie chciała dać mleka

Prasa pomorska donosi, że w Łebczu (powiat morski) przewodniczący komisji wyborczej, sołtys Aremka, dopuścił się naruszenia tajemnicy wyborczej przez to, że otworzył kopertę, wręczoną mu przez wyborcę do włożenia do urny. Koperta zawierała kartkę z namalowaną na niej krową.

Ponieważ członkowie komisji zwrócili przewodniczącemu uwagę na jego niewłaściwe postąpienie i zdradę tajemnicy wyborczej, przewodniczący pobiegł za wyborcą, aby go skłonić do powtórzenia czynności wyborcy, lecz ten kategorycznie odmówił. Niezależnie od tego wyborcę straszono różnymi następstwami, lecz temu udał się do domu.

Sprawę przekazano prokuratorowi.

Obrazki z okresu wyborów

Wychodząca w Kościanie „Gazeta Polska" podaje następujące obrazki z okresu wyborów do Sejmu:

„W dniu wyborów jeden z miejscowych adwokatów otrzymał telefoniczne „zawezwanie" do oddania głosu, w przeciwnym bowiem wypadku może się narazić na nieostrożnie zastępstwa w sprawach wydziału powiatowego. Oburzony słusznie takim „warunkiem" adwokat odwrotnie przez telefon ostro zareagował, zapowiając wyciągnięcie odpowiednich konsekwencyj za tego rodzaju „agitację"!...

„Doniesiono nam także, że pociągiem kolei powiatowej w stronę Gostynia wyjechało dużo urzędników ze starostwa, którzy kolejno na wszystkich stacjach wyszedłszy z pociągu agitowali po wsiach.

„W Kiełczewie wyciągano wieczorem ludzi z domów a nawet z łóżka do głosowania, przy czym podobno, gdy brama była zamknięta, przez płoty dostawano się do tych, którzy jeszcze nie głosowali!"

Obrazki te są przyczynkami do sprawy frekwencji wyborczej.

Rezygnacja zawiedzionego kandydata

Pismo „Siedem Groszy" donosi, że przewodniczący obwodu wolsztyńskiego OZN, dyrektor Szkoły Rolniczej p. Franciszek Perek z Wolsztyna zgłosił swą rezygnację ze stanowiska, zajmowanego w „Ozonie". Jako przyczynę rezygnacji p. Perek podał zły stan zdrowia i przeciążenie pracą zawodową.

„Jak wiadomo — pisze „Siedem Groszy" — p. Perek kandydował na posła do Sejmu z okręgu leszczyńskiego, ale w wyborach nie uzyskał odpowiedniej ilości głosów i przepadł. Obecnie p. Perek zamierza się całkowicie wycofać z działalności politycznej w „Ozonie"."

Jak widać, okres współpracy p. Perka z „Ozonem" kończy się wraz z nieudanym skaniem mandatu.

Tabela loterii

1 dzień ciągnienia 2-ej klasy 43-ej Loterii Państw.

Główne wygrane

I i II ciągnienie

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. padła na nr. 46837

5.000 zł.: 52515 131311

2.000 zł.: 51036 11227 58128

1.000 zł.: 16209 77096 111143 134919

500 zł.: 31400 34736 44000 48364 138235

250 zł.: 3667 20632 44753 52294 74360 81651 82426 89471 91440 92837 119074 119151 121741 122765 123516 128308 132828 132658 139876 149880

Wygrane po 125 zł.

102 405 219 396 2012 3126 235 4039 677 5174 335 684 6100 7237 871 8138 10255 539 672 740 12588 786 14132 86 411 89 15563 81 961 16473 508 17396 524 880 18012 887 19628 20652 21512 74 812 947 22124 543 23564 24882 25377 512 665 759 26020 459 739 895 27476 493 28337 976 29179 273 14 40 242 617 18 866 31291 502 694 858 934 32058 141 699 734 930.

33258 952 54151 75 637 995 36364 423 604 836 37436 637 96 38190 426 91 709 43 39807 40605 41370 575 42114 630 43108 35 291 458 663 788 852 58 44120 472 581 46226 314 48 832 901 47027 75 702 98 828 98 48076 134 804 49188

50293 51060 611 41 52065 859 53287 351 861 54080 298 688 947 53399 601 56719 57883 58336 673 59487 740 60885 61002 357 67 616 50 785 63110 64079 805

65471 827 66143 67391 69391 689 73215 98 74252 522 75033 754 903 76083 759 77897 78015 432 733 987 79202 882 942 80521 81219 574 82154 761 876 83494 723 84428 660 85181 462 86560 783 87718 76 883 640 89313 685 90264 669 80 91103 50 308 799 854 92141 382 979 91 93899 94202 95386

97133 464 98541 99559 100021 789 101165 586 807 74 102632 977 103109 282 537 73 104418 105091 329 624 106047 107448 888 108216 109107 231 738 939 110058 233 111177 112071 113288 114120 786 974 115308 65 435 835 116729 874 117683 903 86 118140 412 119194 821 927 28 120043 483 702 122278 633 123597 124601 723 894 125500 94 922 126868 127092 784 934 128056 129537 74 718 130298 936 131725 132543

133616 883 134318 135007 295 926 138095 991 140126 454 141737 143278 374 796 145971 146074 777 851 147255 468 517 148004 397 922 149308 427 845 151130 520 152194 291 153611 154682 55690 956 156194 157021 535 77 53 73 81 158349 537 69 653 700 159198

Wygrane po 62,50 zł.

27 226 329 467 744 1208 91 581 2096 201 573 722 3129 582 725 914 4499 652 905 5006 132 46 335 53 81 492 715 6569 7352 866 8032 267 330 477 636 712 68 9119 68 73 257 336 22 72 46 603 965 85 10146 56 242 776 11227 64 502 12849 13128 779 943 14056 458 799 954 15299 315 541 681 920 16130 673 893 933 17098 155 66 209 634 18408 651 873 19032 243 4 4352 86 510 803 32 20024 307 21382 538 738 22377 428 23294 968 24179 360 573 25168 238 359 580 666 834 962 26184 203 75 386 400 27436 517 28193 227 689 895 29215 761 901 56 30019 266 633 70 874 32031 489 716 993 32995 78 497 538 60 669 75.

33099 128 251 501 667 736 34425 35419 30 809 974 36160 78 37365 480 38005 644 757 869 976 39371 480 818 40116 46 51 259 422 641 41140 773 870 90 981 42182 287 304 43189 261 430 96 44258 405 61 77 909 45025 111 39 71 427 47 92 587 625 713 831 46189 312 90 946 50 47023 157 264 458 650 65 74 781 48138 49006 170 433 77 737 936

50391 478 733 961 51164 52180 259 353 4177 512 617 53061 139 212 389 42 4512 54816 55216 494 695 56023 21 4706 57211 324 401 560 58011 402 504 19 608 829 59024 71 387 550 63 647 81

60095 257 555 628 72 930 43 61287 403 22 53 76 554 648 819 62591 63572 64226 429

65098 599 66132 67810 68004 69076 684 891 70335 54 766 71026 32 57 72001 140 72 270 743 46 951 73086 599 636 74031 798 76015 77059 106 256 546 78079 421 48 79271 308 649 61 776 80216 503 84 745 944 81173 426 767 83107 66 297 462 524 614 84809 85087 98 168 86090 91 197 233 396 436 632 777 87606 780 88338 487 861 89950 605 32 91056 448 531 92575 647 929 41 93294 382 597 757 917 94209 318 95386 77 96253 656 908

98496 578 756 99551 662 93 797 849 972 100084 586 93 731 877 80 101161 610 862 102045 300 802 103256 353 104587 788 105364 581 939 106220 588 107475 506 656 79 852 938 108527 700 109515 652 88 778 111260 71 384 568 811 93 112039 585 115330 116004 144 940 117242 623 840 118197 838 94 463 119231 337 527 120078 113 278 561 674 121145 421 507 755 82 122060 642 809 917 78 123157 494 124046 141 376 761 946 125215 62 126815 127040 453 816 128411 745 827 940 129109 500 16 767 131167 206 995 132306 487 663 831 913

133220 521 134457 520 715 95 871 135234 604 983 137556 95 709 138433 795 837 139175 601 49 64 806 140330 405 8 18 951 141085 249 503 905 142219 616 143150 607 144176 303 486 619 145594 927 1465558 847 964 147087 844 148895 149397 783 855 150191 151167 231 304 60 415 85 605 49 842 997 152258 153069 541 914 25 154020 573 869 914 155139 947 156322 86 651 157362 586 711 158095 518 159388 93

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. padła na Nr. 70104.

75.000 zł.: 8627.

10.000 zł.: 31834 67377 71249 134428 152528.

5.000 zł.: 39713 52053 85831 98753 124683 152785.

2.000 zł.: 41525 78695 81225 82995 158258 150061.

1.000 zł.: 1282 2858 20960 31531 66626 71121 77759 81621 102773 109524 124854 159554.

500 zł.: 10975 14331 19201 33593 36027 37862 46114 53091 115393 122696 151214 152308 159569.

250 zł.: 1065 3668 7473 9278 14020 14035 14445 14802 18671 22759 24230 26781 30736 41736 41818 46283 47689 48768 52962 56119 61988 66136 67294 67712 68747 69337 70429 74752 81209 84237 85969 86606 92587 94598 96858 99340 100100 101549 103480 104135 110098 126524 126823 128786 130256 139923 141658.

Wygrane po 125 zł.

148 667 867 3326 5023 79 733 43 81 6500 49 7398 594 8054 173 783 10 52 12290 436 95 518 13021 39 295 708 846 15263 481 782 16868 17102 871 18671 19004 441 617 20453 931 21695 82 22085 706 23022 104 24401 804 26646 03 27321 28453 29005 403 30134 376 31091 134 611 787 88 913 32530 681 781 804 19 33599 34084 502 808 35143 340 840 36143 900 37031 134 627 38067 632 732 39642 706 44144 894 766 42004 548 43302 704 56 64 44677 45109 794 46099 788 47375 901 88191 716 49367 50329 419 546 856 80 51693 52134 889 948 64 54077 55 670 737 818 55869 56424 701 57450 58626 928 48 59179 209 323 61 453 782 138 413 61373 62396 63938 64378 499 880 65980 66157 775 756 884 67058 769 936 68061 945 75 69035 728 94 70151 53 70 327 71258 72073 364 812 66 73155 346 573 692 74637

76239 327 51 719 819 938 70 77889 78195 485 948 79398 821 80105 98 641 82 81215 82605 83442 831 84128 526 85507 837 86510 656 87310 88229 457 89566 814 91442 501 4 716 92335 465 84 995 93199 238 94277 679 884 95084 870 96101 232 41 316 36 97540 98613 533 637 99302 511 99 100468 10284 103312 443 10462 159 641 106894 930 107908 108516 816 109551 709 110659 111643 112926 113085 305 9 25 91 625 114301 115145 981 116210 117443 118203 391 119053 514

120682 121554 122136 356 460 95 506 829 938 123492 574 632 983 125166 126030 127166 128003 253 952 129087 665 840 130852 131023 66 112 573 648 132927 134168 734 135148 322 84 888 136142 739 806 138409 876 942 139079 240 693 747 831 140587 895 141028 841 85 142192 304 753 144304 713 145254 609 767 146140 56 990 147437 975 148153 512 800 919 149155 525 662 150309 151711 26 874 152188 90 239 959 153130 21 154196 705 155048 156807 157768 158996 158996

Wygrane po 62,50 zł.

1329 416 542 694 990 2128 626 3098 113 736 803 4129 297 364 922 5249 384 437 977 6162 521 926 65 7188 610 870 8699 9755 807 11467 818 48 63 12470 593 645 13072 629 14124 219 498 559 837 15311 16035 208 780 17000 40 400 667 968 18047 19073 122 273 432 717 821 20931 21025 34 142 568 22739 23153 234 24497 503 57 25205 94 447 66 572 883 26355 461 850 27231 95 646 715 16 28313 871 29136 30071 163 535 58 31204 381 407 92 32192 228 57 780 912 34 33041 103 89 640 725 41 834 89 34534 701 834 35489 596 36490 999 37029 124 56 853 38268 549 679 968 88 39268 40065 126 45 630 41139 248 470 42003 44 0604 812 43601 267 618 44260 73 326 514 20 50 800 45104 95 274 670 708 883 47096 120 417 88 95 745 866 48026 334 564 716 839 901 49182 261 50082 659 740 837 39 51495 514 834 52228 495 507 728 53014 303 906 18 87 54050 60 651 775 862 55049 439 59 503 706 40 56323 507 40 748 843 57027 240 338 52 432 628 745 956 97 58408 46 739 59013 250 313 715 60360 61245 465 589 76 61245 465 589 62847 923 63664 64319 50 553 65056 126 260 494 531 66050 267 94 334 902 67433 20 725 887 68385 493 69514 40 74 631 30 848 967

70389 71691 722 72110 826 73316 74164 222 336 503 75564 614 90 703 76254 795 934 77298 956 544 80018 108 578 895 975 81046 82 171 322 82412 34 89 344 84202 357 85062 304 86092 261 491 87541 637 789 835 88207 99 89241 90068 153 498 652 724 91698 92943 93112 88 427 527 42 66 915 31 94663 79 745 820 95002 475 786 878 96097 568 608 97540 682 972 98006 281 99 379 540 782 967 98006 279 81 923 32 55 99035 624 758 100018 113 214 43 313 604 88 967 101004 24 97 748 102004 2 202 23 490 574 606 16 103424 80 104263 105595 835 106725 107760 814 919 108471 915 30 109086 345 63 944 46 752 869 110277 530 111522 621 738 112211 114332 571 833 115237 309 988 115571 668 117487 516 99 117487 118 810 117 933 120321 651 769 72 976 122134 440 691 710 909 122429 668 123712 47 210 516 732 125461 588 627 74 956 126790 127346 521 99 01 50 13923 67 419 39 0 501 12 944 130072 671 76 825 998 131457 643 388 548 610 938 133110 217 68 836 134066 83 85 269 99 348

135166 454 621 947 136372 137040 428 658 90 138351 139582 681 140240 737 929 141588 142220 622 978 143544 770 144756 59 145372 804 146168 441 570 608 97 147720 148165 219 871 149101 62 381 617 945 105 804 151076 514 633 152073 85 152 601 736 97 822 153221 703 854 155095 224 156312 84 598 636 80 867 157336 81 713 53 158521 169536

IV ciągnienie

Wygrane po 125 zł.

1341 2287 301 526 606 15 741 853 3169 708 4049 345 542 5383 6248 427 532 842 7158 9012 54 144 78 248 875 10522 917 11055 152 640 52 892 12065 68 120 462 77 13800 14094 566 690 710 15466 637 897 16337 976 17686 18447 689 92 904 19025 106 551 855 20018 387 742 835 21128 817 931 22014 458 822 52 926 23724 806 24216 25146 206 501 95 26176 470 864 27067 583 915 28059 221 549 867 71 814 29335 592 667 30945 31419 33079 93 607 34218 724 29 971 35441 36114 592 37013 434 623 38105 52 39055 62 195 844 40476 821 57 41012 339 42831 95 43173 247 767 825 63 44959 45702 14 46137 41 93 430 76 678 884 974 47111 48232 440 49262 77 83 698

50238 51181 309 561 813 73 52565 862 53356 874 333 54034 245 610 706 89 55021 267 510 74 886 56011 447 79 82 769 811 57370 534 837 58395 675 712 59123 265 383 506 621 93 814 47 60218 341 82 446 61232 324 400 400 614 868 906 62050 63932 65751 66047 67225 52 68 194 230 726 69151 332 851 70369 427 516 892 941 91695 737 72131 685 884 995 73032 305 49 413 631 790 937 76 74331 35 540 76147 49 531 752 77771 78055 79273 88 321 80376 82 663 80 753 81609 924 82095 644 83355 81 782 931 84912 85074 584 999 86228 829 87482 614 838 88271 380 633 886 981 89122 256 790 925 90126 52 239 91895 92424 93397 94015 195 611 95019 290 584 775 96014 212 97098 685 99251 83

100345 427 517 889 992 101290 102601 994 103444 880 104310 107232 108081 853 99 109119 110654 97 876 111670 112378 758 113364 114001 309 919 115065 123 550 740 116155 273 537 117183 119141 684 937 120927 121181 353 747 815 64 927 122380 123705 34 124185 733 125105 76909 126229 425 524 127 607 897 956 128026 195 230 129693 130080 527 131127 133524 807 973 134867 135397 136452 94 603 137319 55 711 138293 394 525 139 423 75 633 140231 141501 89 757 74 142303 143091 739 91144206 793 803 145048 310 647 14681 391 913 99 147119 755 148020 85 149280 637 873 150833 98 824 33 98 151227 371

153616 154027 155605 814 68 156021 162 775 903 157800 935 158402 159378 445 812

Wygrane po 62,50 zł.

126 362 775 2027 116 221 3022 60 114 254 538 4361 682 5029 97 6144 318 422 7792 934 8041 236 492 515 9172 422 676 99 826 964 10211 29 595 798 11086 525 64 697 12035 112 16 324 867 984 13011 773 82 953 14024 618 986 15306 411 906 63 16051 441 61 758 800 17031 408 633 38 18201 64 65 71 721 19312 16 22 429 48 942 20006 47 157 203 312 496 537 21069 176 215 332 424 762 22058 241 448 865 960 23473 520 674 24090 170 97 452 547 25569 640 923 26006 7 254 300 651 85 27569 28094 426 50 549 838 947 29170 72 417 21 625

30013 231 404 20 92 31098 168 316 98 820 32099 123 362 415 501 757 33911 89 34758 35697 36290 435 825 37026 551 38325 818 39444 681 40040 163 204 7 38 363 477 99 664 89 862 988 41206 323 28 785 98 974 43684 44195 630 93 798 45011 67 398 550 788 46283 333 589 769 47160 480 795 846 48032 139 213 81 319 88 496 547 910 39 49232 514 83 92 631 736 50191 261 78 464 987 81 51089 142 610 52059 265 83 482 53090 112 264 66 310 415 682 54043 467 55552 797 56891 962 57187 204 468 607 827

60146 500 667 751 61046 222 889 62091 123 265 643 711 21 8057 963 63920 64153 267 353 848 57 65025 62 263 558 765 864 66401 512 774 67192 479 556 769 68028 157 924 69009 368 86 583 687 841 70019 343 812 936 71131 77 363 547 634 89 72492 73203 420 547 849 74237 728 75707 24 926 76278 303 28 94 915 7036 159 78017 40 57 189 635 707 89 79780 979 80051 164 264 310 480 573 77 92 675 771 81 611 82399 432 640 714 852 97 910 14 92 96 83119 343 84781 991 85152 309 667 971 95 86042 483 710 87010 85 88827 89041 77 105 13 460 535

90362 608 888 91239 98 662 92090 153 433 93013 554 733 94726 54 75 95003 824 974 96004 20 193 502 97022 242 455 524 739 875 904 58 98303 898 99092 487 687 978 100189 506 79 101222 94 102062 332 62 438 94 103249 390 717 967 104059 149 498 106915 47 107130 48 63 108092 427 920 109250 77 799 110428 592 111590 423 49 62 762 112337 98 900 113442 76 796 114009 29 635 953 115084 320 37 444 866 980 116012 103 388 961 117500 770 118109 52 913 119324 120151 397 414 798 121726 122034 27 23139 577 124532 74 600 845 912 125620 36 744 876 82 126180 681 96 721 31 908 65 127301 596 967 128035 138422 526 605 129223 62 393 752 930 130082 87 486 647 131 790 964 132051 52 339 624 869 28 133794 850 134069 410 607 762 925 135026 318 615 60 773 900 57 136041 45 502 700 974 87 137031 332 473 853 138075 191 332 433 613 935 19066 229 53 829 140202 371 595 843 939 141097 148 90 561 899 922 142115 361 143086 384 711 45 144735 958 145238 586 661 59 721 956 146224 449 691 147127 64 95 939 148292 420 846 940 51 149480 625 754 833 150136 321 48 423 884 151325 427 69 656

152156 962 153108 378 451 94 154328 155907 156193 450 547 157012 382 158147 796 864 65 91 159076 644 808 918 94

Tabelę loterii państwowej podajemy bez gwarancji


ZENITH
ZEGARY
ZEGARKI
WSZELKĄ
BIŻUTERJĘ
POLECA
Jan Placek
ŁÓDŹ, BRZEZIŃSKA 10. TEL. 150-17

n 19159

Odroczenie określenia kontyngentu adwokatów

Warszawa. (Tel. wł.). Na połowę listopada były zapowiedziane zarządzenia Min. Sprawiedliwości, dotyczące określenia kontyngentu adwokatów dla stolicy. Tymczasem Dziennik Ustaw Ministerstwa Sprawiedliwości za listopad żadnego takiego rozporządzenia nie przyniósł. Rzecz została odroczona o miesiąc. W międzyczasie liczba kandydatów do stanu adwokackiego znacznie wzrosła. Obecnie do egzaminu adwokackiego jest już zgłoszonych 98 aplikantów. (w)

Pobory urzędników w dochodzeniu dyscyplinarnym

Warszawa. (Tel. wł.). Obowiązujące przepisy dopuszczają do obniżenia poborów pracowników państwowych, pozostających w dochodzeniu dyscyplinarnym, do 50 pct. Obecnie wydano rozporządzenie, polecające uwzględnienie sytuacji rodzinnej urzędnika, będącego w stanie dyscyplinarnym (w)

Masona Muszkata aresztowano po raz drugi

Warszawa. (Tel. wł.). W godzinach południowych został aresztowany ponownie adw. Muszkat, skazany na 2 lata więzienia za przechowywanie w swym mieszkaniu przy ulicy Mazowieckiej 4 Abrahama Zielonego dezertera.

Przed paru dniami Muszkat został zwolniony z aresztu, po złożeniu 20 tys. kaucji. Obecnie aresztowano go znowu (w)

Samobójstwa w stolicy

Warszawa. (Tel. wł.). Prof. Grzywo-Dąbrowski przeprowadził studia nad samobójstwami w stolicy.

W roku ub. było 1.305 zamachów, z czego 368 wypadków było śmiertelnych. U kobiet większość zamachów samobójczych przypadała na wiek 18 — 25 lat, u mężczyzn natomiast sięgała lat 60. Przeważnie dokonywano zamachów przez otrucie esencją octową. Na 100 tysięcy chrześcijan ofiarą zamachu padło 120 osób, gdy u Żydów — 42 osoby. (w)

Film o polskich śniegach

Warszawa. (PAA) Do szeregu krajów rozesłany został film propagandowy pt. „Śniegi w Polsce" w kilku wersjach językowych, w szeregu stolic urządzone są wystawy propagujące sporty zimowe w Polsce.

Nowa instytucja

Warszawa. (Tel. wł.). Przez długie lata koło dworca głównego w Warszawie istniał Hotel Wiedeński. Obecnie hotel ten przestał istnieć, a w gmachu po nim będzie założony dom towarowy pt. „Sto dwa — Polskie źródła zakupu". Będzie to nie tylko teren zakupu, ale równocześnie stała wystawa eksponatów polskich. (w).

Król Karol wydał przyjęcie

Londyn. (PAT). Król Karol rumuński wydał wczoraj wieczorem wielki bankiet w poselstwie rumuńskim. Po bankiecie późnym wieczorem odbyło się przyjęcie w Pałacu Buckingham, w którym wzięło udział 600 osób.

Pogrzeb von Ratha

Berlin. (PAT). Dziś w godzinach południowych odbył się w Düsseldorfie uroczysty pogrzeb zamordowanego w Paryżu sekretarza ambasady von Ratha.

Na pogrzeb przybył z Berlina kanclerz Hitler w towarzystwie szefa prasowego Rzeszy dra Dietricha i sekretarza stanu Hanke.

Przemówienie na cmentarzu wygłosił minister spraw zagr. Rzeszy von Ribbentrop.

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w następującym ciągu:

Dla rodziny tragicznie zmarłego narodowca w Wielkiejwsi: B. Radwan, Grodno 8.—, razem z poprzednio pokwitowanymi 61,— zł.

Zamordował przyjaciela i zwłoki spalił w piecu

Wykrycie strasznej zbrodni w Równem — Morderstwo ma tło erotyczne

Dubno. — Przed kilkoma miesiącami znikł wśród niezwykle tajemniczych okoliczności korespondent Syndykatu Emigracyjnego, Władysław Krasicki. Wszelkie poszukiwania nie dały rezultatu, ustalono jedynie, że ostatni raz widziano Krasickiego w towarzystwie jego dobrego znajomego, St. Goliasza. Podczas rewizji, dokonanej w mieszkaniu Stanisława Goliasza, w piecu jego pokoju znaleziono spalone kości ludzkie.

Ponure to odkrycie spowodowało decyzję władz sądowych zatrzymania i osadzenia w więzieniu Stanisława Goliasza, pozostającego pod zarzutem zamordowania Krasickiego.

Tło sprawy ma mieć podobno podłoże erotyczne.



Księżna Julianna podczas pobytu w Iwnie była bardzo niechętna fotoreporterom i ujrzawszy obiektyw fotograficzny natychmiast zasłaniała twarz dłonią. Na zdjęciu, dokonanym w chwili, gdy nie zdążyła jeszcze zakryć twarzy, widzimy ją w chwili wyjazdu na teren polowania. Obok niej siedzi urzędnik holenderski, odpowiedzialny za bezpieczeństwo następczyni tronu

Furiat poranił ciężko całą rodzinę

i zdemolował całkowicie mieszkanie

Wilno. — Przy ul. Dobrej Rady w domu nr 9 rozegrała się krwawa zbrodnia, popełniona przez szaleńca. Niejaki Piotr Bogdanowicz, w czasie kłótni z rodziną, wpadł w szał, chwycił siekierę i ciężko nią poranił swą 27-letnią żonę Annę, szwagra Michała Targowskiego i jego żonę Serafinę. Szaleniec tą samą siekierą rozpoczął demolować mieszkanie. Zbrodniarza rozbroili zaalarmowani sąsiedzi. Ciężko rannych odwieziono do szpitala, a zbrodniarza skuto.

Zwolnienie z więzienia narodowców

Warszawa. (Tel. wł.). W dniu wczorajszym zwolniono z więzienia po 4-tygodniowym pobycie Ryszarda Szczęsnego, Jana Barańskiego (studenta), Romana Chaciewicza (robotnika) i Edmunda Zadzierskiego (studenta).

Wszyscy zostali aresztowani pod zarzutem przeciwdziałania wyborom parlamentarnym i zostali postawieni w stan oskarżenia z art. 156 k. k.

Żydzi niemieccy mają jeszcze pieniądze

Rewelacyjny wynik zeznań Żydów o ich stanie majątkowym

Berlin. — Jak wiadomo, w kwietniu rb. rząd Rzeszy wydał rozporządzenie nakazujące wszystkim Żydom, aby zarejestrowali w urzędzie wysokość swego majątku. Obecnie znane są już wyniki tej rejestracji w Berlinie. Jak się okazuje, Żydzi berlińscy są jeszcze mimo wszelkich utrudnień ze strony regimu hitlerowskiego, bardzo zamożni.

W Berlinie istnieje 35 802 Żydów, których majątek przedstawia wartość najmniej 5 tys. marek. Są jednak w tej liczbie Żydzi bardzo bogaci. I tak 894 Żydów zgłosiło, że po odciągnięciu długów i zobowiązań majątek ich przedstawia wartość 300 tys. marek. 346 Żydów podało wartość swego majątku na pół miliona marek, 125 Żydów na ponad milion marek, 37 na 2 miliony, 17 — na 3 miliony, 7 — na 4 miln., 8 — na 5 miln., wreszcie po 5 Żydów podało majątek swój na 6,7, 8,10 wzgl. 12 miln. marek.

Przy takiej zamożności Żydzi w Niemczech z łatwością zapłacą kontrybucję, nałożoną na nich z powodu zamachu Grynszpana.

Zajścia z Żydami

Warszawa. (Tel. wł.) Prasa żydowska donosi, że na uniwersytecie warszawskim zdarzają się coraz częstsze zajścia na tle ławkowym. Za nieposłuszeństwo wobec zarządzeń 10 studentom-Żydom wytoczono sprawy dyscyplinarne i zabroniono wstępu na uniwersytet. (w)

KULINAR
ROSÓŁ Z WOŁOWINY
najmilsza zupa do obiadu
P 8511-46.6

Chcieli wykoleić pociąg

Kiwerce. — Dwaj pijani parobczakowie ze wsi Piastowo postanowili wykoleić pociąg. W tym celu położyli na torze stos pni, tuż przed przejściem pospiesznego pociągu z Warszawy. Na szczęście, maszynista zauważył przeszkodę i zatrzymał pociąg na kilka kroków przed olbrzymim zwałem drzewa. Sprawców tego czynu aresztowano i osadzono w więzieniu.

Statek osiadł na mieliźnie

Paryż. (PAT). Transportowiec duński „Walbour" osiadł na mieliźnie w pobliżu ujścia rzeki Radour pod Bayonną. 1 marynarz utonął. Pozostałych 18 ludzi załogi uratowano. Statek uważany jest za stracony.



Student uniwersytetu w Cambridge musi wykazać wiele zręczności i zmysłu równowagi, aby wspiąć się na wieżę wysokości 40 metrów nad poziomem ulicy — bez pomocy lin czy rusztowań

Wielka afera oszukańcza w Białymstoku

Banda żydowskich rzezaków prowadziła na wielką skalę potajemny ubój

Białystok. — Przed Sądem Okręgowym rozpoczął się sensacyjny proces rzeźników i rzezaków rytualnych, którzy przez utworzenie tajnej spółki uboju rytualnego narazili skarb państwa oraz Zarząd Miejski na olbrzymie straty.

Na ławie oskarżonych zasiadło 26 Żydów. Aferę wykryto w ten sposób, że u jednego z żydowskich rzezaków znaleziono pieczątkę z napisem „koszer". Przeprowadzone śledztwo, w wyniku którego ustalono, że Żydzi zawiązali spółkę, która zajmowała się biciem zwierząt na sposób rytualny. Banda prowadziła specjalną buchalterię. Udało się ustalić, że w ciągu półtora miesiąca potajemnie ubito: 1 844 cieląt, 23 owce i 4 jałówki. Straty, jakie poniósł skarb państwa, idą w tysiące złotych.

Proces potrwa parę dni.

Krwawa bójka rodzinna o majątek

Rozbestwieni małżonkowie napadli i poranili kuzyna

Mszana Dolna. — Na tle spraw majątkowych dochodziło bardzo często do kłótni i bójek między Józefem Kurpierzem a szwagrem jego Tomaszem Knapczykiem.

Dnia 13 bm. Knapczykowie zażądali od Kurpierza zwrotu majątku. Wywiązała się kłótnia, w czasie której Knapczykowie, uzbrojeni w siekiery, rzucili się na Kurpierza. Knapczyk ugodził ostrzem siekiery Kurpierza w głowę, tak że ten runął nieprzytomny na ziemię. Zbrodniarz leżącego na ziemi szwagra ciął jeszcze dwukrotnie w głowę siekierą, po czym zostawiając rannego w kałuży krwi zbiegł wraz ze swą żoną.

Ciężko rannego Kurpierza przewieziono w stanie beznadziejnym do szpitala. Mordercę aresztowano. Żona jego zbiegła i ukrywa się w okolicznych lasach.

Narodowcy w więzieniu

Kielce, 17. 11. — W okresie przedwyborczym aresztowano w Kieleckim także kilku socjalistów, pod zarzutem agitacji przeciwwyborczej. Aresztowanych zaraz po wyborach zwolniono, natomiast w więzieniu kieleckim siedzi jeszcze 6 członków Stronnictwa Narodowego, z kierownikiem organizacyjnym p. Białkowskim na czele.

Odsiadujący do sprawy w więzieniu w Pińczowie działacz narodowy ze Staszowa p. Szczurek nie mógł się porozumieć listownie z żoną w sprawie obrony. Na rozprawy sądowe i do przesłuchania do prokuratora prowadzi się narodowców w kajdankach.

Ujęcie krwawego zbira

Śmiertelnie ranny bandyta zdołał strzelić jeszcze do policjanta

Lublin. — W pow. chełmskim na drodze do Kępy Brzezińskiej zastrzelony został z zasadzki przez jakiegoś opryszka posterunkowy P. P. ze Świerzów, Michał Jańkowski.

Policja wszczęła natychmiast śledztwo. Niebawem ustaliła, że śp. Jańkowski padł z ręki od dłuższego czasu poszukiwanego bandyty Władysława Czabana.

W ub. wtorek patrol policji zauważył w pobliżu wsi Matcze na Czabana. Na widok policjantów zbrodniarz zaczął strzelać, w odpowiedzi na co policjanci zasypali go gradem kul. Ranny bandyta padł na ziemię. Po dłuższej chwili do rannego bandyty podbiegł komendant patrolu, przod. Kostecki. Czaban ostatkiem sił strzelił do policjanta, raniąc go ciężko w pierś. Obu rannych przewieziono do szpitala w Hrubieszowie, gdzie Czaban zmarł.

W Rzymie też rejestrują majątek Żydów

Rzym. (PAT). W związku z ustawami antyżydowskimi rozpoczęto rejestrację majątków i nieruchomości, należących do Żydów.

Uczenica gimnazjum zawieszona za ogłoszenie nowelki w „Orletach"

Częstochowa, 17. 11. Wielkie wrażenie wywołała w Częstochowie sprawa uczennicy I kl. gimn. „Nauka i Praca", Barbary Ebertówny.

Oto Ebertówna napisała do poznańskiego dwutygodnika młodzieży szkolnej „Orlęta" nowelkę pt. „Co ich łączyło". „Orlęta" są pismem narodowym, a w nowelce była mowa o Romanie Dmowskim itp.

Nowelka młodzieńczej uczennicy została zamieszczona, o czym gdy się dowiedziała dyrektorka gimnazjum, p. Maria Rynkiewicz, natychmiast Ebertównę zawiesiła i zabroniła uczęszczania do szkoły.

Zarżnął własne dziecko brzytwą

i popełnił samobójstwo — Niesłychana zbrodnia wywołała ogólne przygnębienie

Równe. — Przed przeszło rokiem pracownik Państw. Kamieniołomów w Janowej Dolinie poślubił młodszą od siebie Zofię Przybylską. Małżeństwo nie było szczęśliwe, ponieważ Martynowicz podejrzewał żonę o zdradę. Przed dwoma miesiącami Martynowiczowa powiła dziecko. Od tej chwili pożycie między małżonkami jeszcze bardziej pogorszyło się.

Onegdaj Martynowicz obudził się około godz. 5 rano. Jednocześnie obudziła się jego żona, ubrała się i wyszła z domu. Kiedy kobiety nie było dłuższy czas widać, Martynowicz wziął z łóżka dziecko i nad miednicą, ustawioną na środku pokoju, zarżnął je brzytwą. Po dokonaniu zbrodni Martynowicz powiesił się na sznurku u sufitu mieszkania. Sznur jednak nie wytrzymał ciężaru i urwał się.

Żona Martynowicza wtargnęła do mieszkania wraz z sąsiadkami dopiero po kilku godzinach. Przerażonym oczom kobiety ukazał się straszny widok. Na łóżku leżało dziecko z przerżniętym gardłem, a na podłodze martwy już Martynowicz.

Cała rodzina zatruła się gazem

Lwów. (PAT). W nocy na czwartek wydarzył się we Lwowie wypadek zatrucia gazem świetlnym, któremu uległa cała rodzina.

Przy ul. Bema 21 mieszkała w suterenie rodzina Krzysztakowskich, składająca się z pięciu osób. W godzinach nocnych jedna z rur gazowych niespodziewanie pękła, wskutek czego gaz począł się ulatniać i przedostał do mieszkania. Wszystkich odstawiono do szpitala.

Migawki łódzkie

Felieton w pąsach

Stoczyłem ze sobą długą i ciężką walkę. Nie chciałem o tym pisać. Po prostu skromność mi nie pozwala. Ale cóż? — Konieczność. Czasami taka konieczność, że aż słowami trudno wyrazić. Toteż wreszcie zdecydowałem się, ale poruszając tę sprawę, jestem zarumieniony, ponsowy i w ogóle zawstydzony.

Mało tego. Felieton ten wyszedł spod czerwonego pióra, umaczanego w czerwonym atramencie. Miał być nawet odbity czerwoną farbą drukarską, ale zecer był bezwstydny, powiedział, że to zawracanie głowy odbijać czerwoną farbą i odbił czarną. Niemniej, biorąc pod uwagę zażenowanie i ponsy felietonisty, felieton ten należy uważać za ponsowy.

Ale dlaczego?

Dlatego, że dotyczy sprawy bodaj że najważniejszej, ale takiej jednocześnie, że nie można śmiało o tym pisać. Chodzi o pewne prawa osobiste człowieka. Nie te, które mogą być zmienione konstytucją... te, o których chcę pisać, każdy człowiek wywalcza sobie jeszcze w kołysce i żaden dyktator nie zdoła mu ich odebrać. Chodzi tu bowiem o prawo... no, kiedy krępuję się... o prawo, którego dyktator nie może zabrać, ale może zabrać np. komisaryczny samorząd. Chodzi tu bowiem o prawo... no naprawdę krępuję się...

Określę to zatem w sposób negatywny. Prawo to zostaje zniesione wtedy, kiedy na pewnych drzwiach pokaże się napis: „Klucz u dozorcy".

Bo ktoś, kto taki napis wywiesza, nie ma prawdopodobnie żadnych skrupułów z tej przyczyny. Nawet przeciwnie. Jeśli to jest dozorca to ma widoki na zarobek (można go nazwać zarobkiem „fizjologicznym"). Ale inaczej patrzy na to ktoś, kto akurat nie ma paru groszy w kieszeni, a zależy mu oczywiście na dobrej opinii oraz (last not least) dobrej kondycji garderoby.

Wtedy owe drzwi z ową kartką przybierają w jego wyobraźni postać muru chińskiego, zamykającego mu dostęp do krainy szczęścia. A co ma zrobić, jeśli nie ma tych paru groszy? Chyba palnąć sobie w łeb...

Takie „klucze u dozorcy" są dobre w tych miastach, w których istnieją publiczne tego rodzaju instytucje wyposażone w urzędniczkę w białym uniformie, ale nie w Łodzi, gdzie instytucyj nie ma i podobne napisy są tylko eksperymentami, które mogą mieć wybitnie niemiłe skutki.

JUWICZ.

Zarządzenia przeciwko podbijaniu cen

Łódź, 17. 11. Corocznie w okresie przed świętami Bożego Narodzenia obserwowana jest spekulacja i podbijanie cen, szczególnie na artykuły, które cieszą się specjalnym popytem w tym czasie.

Celem zapobieżenia próbom spekulacji, organy policyjne otrzymały polecenie ścisłego przestrzegania wywieszania w składach cenników, tudzież ujawniania cen na poszczególnych artykułach. Winnym wykroczeń mają być spisywane protokoły karne.

Specjalne lampy przed parkiem Staszica

Łódź, 17. 11. — W tych dniach główne wejścia, prowadzące do parku im. Staszica od strony ul. Narutowicza i Cegielnianej, zostały oświetlone specjalnymi lampami.

Przy każdym wejściu znajdują się dwa kandelabry, które zawierają po 3 lampy stuwatowe. W najbliższych dniach wejście od ul. Wierzbowej otrzyma również takie oświetlenie.

Jedna strona tunelu, łącząca ulicę Tramwajową, nadająca się dla ruchu pieszego, zostanie oświetlona pięcioma żarówkami 200-watowymi.

Przed wyborami do Rady Miejskiej w Łodzi

Wielki blok polski staje twardo do walki z frontem marksistowskim

Łódź, 17. 11. — Od daty wyborów do Rady Miejskiej w Łodzi dzieli nas okrągło cztery tygodnie. Ugrupowania polityczne i komitety wyborcze wykazują coraz żywszą działalność wyborczą, organizują szereg zebrań i zgromadzeń.

PPS jak zwykle chwyta się środków, które można nazwać najczystszej wody demagogią. Na dzień 20 bm., tj. niedzielę, zapowiedziała manifestacyjny pochód dla uczczenia 20 rocznicy odzyskania niepodległości. Jest to ordynarne nadużywanie święta, które jest własnością całego narodu do swych partyjnych, grupowych interesów.

Ale nie jest to jedyny chwyt z arsenału socjal-klasowego. W poszczególnych fabrykach rozpoczęły klasowe związki niebywały terror, zmuszając robotników do wstępowania w ich szeregi. Dla napędzenia nowych członków i tym samym zapewnienia sobie przy wyborach ich głosów używa się zwykłych kłamstw, oszustw i terroru.

FABRYKANCKO-KLASOWE WSPÓŁDZIAŁANIE ŻYDOWSKO-

Szermuje się powszechnie argumentem o mającym w najbliższym czasie wybuchnąć strajku. Znamy taki fakt z jednej z fabryk, gdzie zarysowuje się niedwuznacznie porozumienie między klasowcami a kierownictwem fabryki.

Oto socjaliści szeroko zapowiadają o rozpoczęciu strajku, a ze strony kierownictwa fabryki daje się niedwuznacznie do zrozumienia, że da powody do wybuchu takiego strajku. Jest to więc jeszcze jeden z przykładów współdziałania żydowsko-fabrykancko-klasowego.

MASOŃSKA EFEMERYDA

Stronnictwo Pracy, które prowadzi w Łodzi wybitnie suchotniczy żywot i jego działalność daje się zauważyć w nieprzytomnych atakach na Stronnictwo Narodowe, wydało ostatnio ulotkę, w której między innymi wybija takie hasła: „Niech żyje Polska narodowa", „Niech żyje Polska katolicka", i... „Niech żyje Polska demokratyczna". Brakowało tylko hasła: „Niech żyje folksfront", a mielibyśmy wyraźne oblicze tej efemerydy masońskiej, która ma jakieś ambicje odegrania roli w życiu Łodzi (rozbijacką rolę już odegrała).

Tylko hasła narodowe i katolickie w zestawieniu z demokracją to już oszustwo.

UNIEWAŻNIONE LISTY

Obecnie poszczególne listy zostały przesłane do badania ważności podpisów i stwierdzenia braków. W tej chwili uchodzi prawie za pewne, że z ogólnej liczby 105 list będą unieważnione 4 listy Obozu Zjednoczenia Zawodowego, 1 lista Obozu Młodych Polaków (obydwie listy ozonowe) i trzech list „Falangi". Prawdopodobnie będzie również unieważnionych kilka list Związku Ludowo-Niemieckiego. Ostateczne opublikowanie list kandydatów na radnych nastąpi w dniu 11 grudnia rb.

Tak się przedstawia sytuacja wyborcza po stronie przeciwników Stronnictwa Narodowego.

OBÓZ NARODOWY W PEŁNI AKCJI

Stronnictwo Narodowe, które jak wiadomo występuje do wyborów pod nazwą Obozu Narodowego, obecnie jest w całej pełni akcji wyborczej. Ostatnio zorganizowano szereg olbrzymich zebrań, na których było obecnych po kilka tysięcy osób. W nadchodzącą niedzielę odbędą się również dwa wielkie zebrania, na których wystąpią znani przywódcy ruchu narodowego w Łodzi i kandydaci na radnych.

W szerokich masach robotniczych utrwala się coraz więcej przekonanie o konieczności wytworzenia na terenie Łodzi wielkiego frontu wyborczego polskiego, którego ośrodkiem jest właśnie Obóz Narodowy. Obecnie już okazuje się, że listy „Ozonu" czy „Falangi", względnie Stronnictwa Pracy były tylko pomyślane, jako dywersja i rozkawałkowanie społeczeństwa polskiego.

WIELKI BLOK POLSKI

W pośpiechu zbierano podpisy, w pośpiechu układano listy, z góry już licząc się z tym, że zostaną one unieważnione. Chodziło o to, aby w pierwszych chwilach akcji wyborczej wprowadzić zamęt i dezorientację. W miarę jednak zbliżania się terminu wyborów sytuacja się coraz bardziej wyjaśnia. Coraz wyraźniej zarysowuje się wielki blok polski, reprezentowany przez Obóz Narodowy który zmierzy się z frontem marksistowskim, wspieranym przez żydowski kapitalizm i mafie masońskie. (m)

Społeczeństwo łódzkie nie szczędzi ofiar na FON

Okręg łódzki złożył na FON 30 tysięcy złotych w gotówce, 3 ciężkie karabiny maszynowe, karabiny ręczne i maski, samolot sanitarny oraz sprzęt sanitarny

Łódź, 17. 11. Społeczeństwo powiatu łódzkiego nie szczędzi również ofiar na dozbrojenie armii. W roku bieżącym wpłacono na FON w pow. łódzkim w gotówce 30 tysięcy zł.

Ponadto ufundowano i wręczono armii sprzęt w następujących miejscowościach:

w Rudzie Pabianickiej 1 c. k. m., jako dar ludności, karabiny ręczne i maski, jako dar młodzieży szkolnej;

w Andrzejowie ludność ofiarowała 1 c. k. m., a młodzież szkolna karabiny ręczne i maski;

w Radogoszczu ludność ufundowała 1 c. k. m.;

w Kochanówku sprzęt sanitarny.

Nadto firma Horak w Rudzie Pabianickiej ufundowała jeden samolot sanitarny.

Dalsze ofiary na dozbrojenie armii płyną z niesłabnącą siłą.

600 robotników strajkuje w fabrykach filcu

Czy dojdzie do likwidacji zatargu?

Łódź, 17. 11. — Odbyła się kolejna konferencja u inspektora pracy w sprawie zlikwidowania strajku w fabrykach filcu. Konferencja doprowadziła do częściowej poprawy sytuacji.

Przemysłowcy wyrazili zgodę na rozstrzygnięcie sporu przez arbitraż inspektora pracy, natomiast przedstawiciele robotników oświadczyli, że udzielą w tej sprawie odpowiedzi w dn. dzisiejszym po porozumieniu się z komisją.

Strajk kontynuowany jest w dalszym ciągu i obejmuje ponad 600 ludzi.

Szkolnictwo powiecie łódzkim

Do 102 szkół powszechnych uczęszcza 28 tysięcy dzieci

Łódź, 16. 11. — W pow. łódzkim jest obecnie 102 szkół powszechnych w tym 47 jednoklasowych, 16 II stopnia i 39 siedmioklasowych. Ogółem izb lekcyjnych jest 391 z czego 250 izb mieści się we własnych budynkach, resztę w budynkach wynajętych.

Dzieci uczęszcza 28 tys. W ostatnim okresie wybudowano 18 gmachów szkolnych. Dziewięć oddano już do użytku drugie dziewięć będzie oddanych w roku przyszłym.

W roku przyszłym rozpocznie się budowa nowych budynków szkolnych w Chojnicach, Konstantynowie i Madajach Starych.

Niepomyślna sytuacja w przemyśle dzianym

Łódź, 17. 11. Ze względu na niepomyślną pogodę sytuacja w przemyśle uległa pogorszeniu i sezon zimowy nie dopisuje. Szczególnie niepomyślnie przedstawia się sytuacja w przemyśle dzianym i średnim włókienniczym.

Znajduje to swój wyraz w zmniejszeniu stanu zatrudnienia. Wprawdzie liczba robotników pozostaje ta sama np. w średnim przemyśle ponad 13 tysięcy robotników, jednak zmniejszono wydatnie liczbę dni pracy w tygodniu, wskutek czego liczba robotniko-dni spadła.

Usiłowali odbić w sądzie skazanych towarzyszy

Echa krwawej awantury pod Łodzią — Niezwykły przebieg rozprawy w Sądzie Grodzkim w Łodzi

Łódź, 17. 11. — W nocy na 29 lipca rb., po zabawie w Nowym Złotnie, grupa młodych awanturników zakradła się do sadu Apoloniusza Szlejki i poczęła rwać owoce, które ładowała do worków.

Szlejek wybiegł z mieszkania i dał strzał, raniąc jednego z napastników. Awanturnicy wskutek tego zbiegli, lecz krótko po tym powrócili w większej ilości.

Przewrócili oni parkan i uzbroiwszy się w broń, wtargnęli do mieszkania Szlejki, którego ciężko poranili, a mieszkanie zdemolowali. Ciężko rannego Szlejka pogotowie przewiozło do szpitala.

W wyniku przeprowadzonych dochodzeń policja pociągnęła do odpowiedzialności karnej braci Władysława, Lucjana i Marcina Kaźmierskich, Czesława Łuczaka, Stanisława Pokorę oraz Tadeusza Gałązkę.

Wczoraj Sąd Grodzki, po rozpoznaniu sprawy, skazał: Łuczaka na 1 rok więzienia, Wład. Kaźmierskiego na 6 mies. więzienia, Lucjana Kaźmierskiego na 8 mies. więzienia, a pozostałych uniewinnił.

Po ogłoszeniu wyroku skazani podnieśli awanturę, a znajdujący się na sali kamraci usiłowali odbić policjantom skazanych, stwarzając sztuczny tłok. Większy oddział policji przywrócił porządek, rozproszył awanturników, a zatrzymanych osadził w areszcie.

Zwolnienie narodowców

Łódź, 17. 11. Jak to donosiliśmy w nocy z wtorku na środę zostało aresztowanych trzech członków Stronnictwa Narodowego koła Widzew, a mianowicie: Franciszek Bilski, Eugeniusz Kowalczyk i Jan Mierczyński.

W dniu wczorajszym wszyscy narodowcy zostali zwolnieni.

Listopad

18

Piątek

Kalendarz katol.
Piątek: Aniela m.
Sobota: Elżbieta wd.
Kalendarz słowiański
Piątek: Stanisław
Sobota: Drogomira
Słońca: wschód 7.18
zachód 15.57
Długość dnia 8 g. 39 min.
Księżyca: wschód 3.01
zachód 14.08
Faza: 4 dzień przed nowiem

Adres redakcji i administracji w Łodzi

Piotrkowska 91, tel. 173-55

Godziny przyjęć: 11—13 i 16—17

DYŻURY APTEK

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sadowska-Dancerowa, Zgierska 63, Groszkowski, 11 Listopada 15, Karlin (Żyd) Piłsudskiego 54, Rembieliński, Andrzeja 28, Chądzyńska, Piotrkowska 165, Müller, Piotrkowska 46, Antoniewicz, Pabianicka 56 i Unieszowski, Dąbrowska 24 a.

TELEFONY:
Pogotowie P. C. K. 102-40.
Pogotowie lekarzy chrześcijan 111 19.
Pogotowie Ubezpieczalni 208-10.
Straży Pożarnej 8.
Pogotowie Miejskie 102-90.

TEATRY
Teatr Polski — „Skąpiec".
Teatr Popularny — „Pan Jowialski".

KINA
Capitol — „Heidi".
Corso — „Czarny księżyc".
Ikar — „Alarm na morzu" i „Złote kobietki".
Metro — „Cienie Paryża".
Oświatowy-Słońce — „Pensjonarka" i „Rycerz stepu".
Palace — „Kobieta, którą kocham".
Przedwiośnie — „Toni z Wiednia".
Rialto — „Tango notturno".
Stylowy — „Córka znachora".

KOMUNIKATY

Zabawa kupców rynkowych

W sobotę, dnia 19 bm. odbędzie się w lokalu przy ul. Bandurskiego 9-11 herbatka, którą organizuje Zrzeszenie Chrześcijańskich Kupców Rynkowych. Komitet zaprasza wszystkich członków.

Nowy numer „Nar. Życia Gospodarczego"

Ukazał się w sprzedaży najnowszy (32/33) numer „Nar. Życia Gospodarczego" zawierający szereg cennych artykułów i informacyj z życia gospodarczego Polski i Łodzi.

Adres redakcji i administracji: Piotrkowska 86, tel. 15.333.

Wycieczka do Zakładu Rytowniczego

Kurs Szkoły Sztuk Pięknych im. C. Norwida zorganizował pod przewodnictwem prof. Franciszka Walczowskiego i instruktora p. Żurawskiego wycieczkę do Zakładu Rytowniczego „Walcoryt", mieszczącego się przy ul. Ks. Skorupki 19. W wycieczce uczestniczył również kierownik szkoły prof. Wacław Dobrowolski.

„Tydzień propagandy mleka"

W dniach 20 do 26 listopada rb. Łódzka Izba Rolnicza przy współudziale zarejestrowanych zakładów mleczarskich urządza „Tydzień propagandy mleka".

Celem „Tygodnia" jest przede wszystkim propaganda zwiększenia spożycia mleka, zdrowego i pełnowartościowego, pochodzącego z mleczarń. W ramach „Tygodnia" przewidziane są zebrania informacyjne oraz zjazd producentów mleka, który odbędzie się w dniu 27 bm.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. generała Dowbor-Muśnickiego

W sobotę, dnia 19. bm., o godz. 10 rano w kościele św. Krzyża w Łodzi odbędzie się uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. generała broni Józefa Dowbor-Muśnickiego, dowódcy I-go Polskiego Korpusu i Naczelnego Wodza Wojsk Wielkopolskich.

KRONIKA MIEJSCOWA

Pożar przy ul. Poznańskiej

W mieszkaniu Wandy Bergal przy ul. Poznańskiej 45 od rury piecowej zapaliły się firanki, a następnie urządzenie mieszkania. Na ratunek przybyła straż pożarna i ogień opanowała w zarodku. — Straty nieznaczne.

Ukarani drogerzyści

Ostatnio władze zarządziły kontrolę składów aptecznych, przy czym stwierdzono, że uprawia się handel specyfików lekarskich, które stanowią wyłączność handlu w aptekach.

Sąd Starościński skazał drogerzystów Natana Kowalowa (Piotrkowska 116) i Szymsio Blawata (Zgierska 57) po 150 zł grzywny oraz Gustawa Rotenberga (11 Listopada 54) na 100 zł grzywny.

Charakterystyczne jest, że wykroczenia te, podobnie jak i wiele innych, są w większości dziełem Żydów.

Wystawa prof. A. T. Wipla

Wystawę prof. A. T. Wipla pt. „Krajobraz Polski" można zwiedzać codziennie od godz. 10 do 21. Wystawa mieści się przy ul. Piotrkowskiej 113.

Odczyty u Dowborczyków

Wzorem ubiegłych lat i w tym roku Stowarzyszenie Dowborczyków w Okręgu Łódzki (Łódź, ul. Gen. Pierackiego 5) prowadzić będzie odczyty z zagadnień społecznych i ogólnej obrony państwa, krzewiąc wiedzę i budząc czucie polskie społeczeństwa.

Odczyty te odbywać się będą w lokalu Związku Oficerów Rezerwy w Łodzi, ul. Moniuszki 1 a.

Właśnie w tej sali w przyszłą niedzielę, dnia 20 bm. o godz. 12 w południe inauguracyjny wykład mieć będzie znakomity strategik generał Eugeniusz de Henning Michaelis nt. „Pokojowe pogotowie Europy".

Z Polskiego Tow. Krajoznawczego

W piątek, dnia 18 bm. o godz. 20 odbędzie się w świetlicy Towarzystwa (Al. Kościuszki 17) pogadanka p. inż. A. Nalepińskiego o Gnieźnie.

W niedzielę, dnia 20 bm. odbędzie się wycieczka na trasie Ozorków — Parzęczew. Dojazd do Ozorkowa tramwajem podmiejskim, trasa piesza około 10 km. Zapisy na wycieczkę przyjmuje sekretariat w piątek, dnia 18 bm. w godz. 18—20. Koszt przejazdu dla członków w obie strony 1,85 zł, dla gości 2 zł.

Kursy społeczne

Dla dorosłych, którzy mają za sobą ukończoną szkołę powszechną, zorganizowano specjalne miejskie kursy społeczne, na których robotnicy, rzemieślnicy, czy pracownicy handlowi mogą dalej, czy też rozszerzyć zakres swej wiedzy, uzupełniać braki. W Łodzi istnieją trzy takie kursy społeczne: przy ul. Prusa 15, Sienkiewicza 46 i ul. Rzgowskiej 62.

Słuchacze poza normalnymi wykładami korzystają z pracowni naukowych i czytelni. Wykładowcami na kursach są nauczyciele miejscowych szkół średnich.

Poświęcenie szpitala św. Teresy

W dniu 6 grudnia rb. odbędzie się uroczyste poświęcenie odnowionego szpitala św. Teresy przy ul. Pogonowskiego 44.

Samoczynna studnia publiczna

Przy zbiegu ulic Rzgowskiej i Łukasińskiego zainstalowana została i oddana do użytku publicznego mieszkańców tej dzielnicy samoczynna studnia publiczna głębinowa.

KRONIKA DNIA

Z mieszkania Klary Cukierman przy Bałuckim Rynku 8 nieznani sprawcy przy pomocy włamania skradli maszynę do szycia i inne rzeczy wartości 4 000 zł.

Z sieni fabryki Fala przy ul. Gdańskiej 79 nieznani złodzieje skradli 2 skrzynie przędzy z jedwabiu sztucznego, wartości 4 000 zł.

Jan Stańczyk (Pałacowa 5) został zatrzymany na kradzieży bielizny ze strychu domu przy ul. Jakuba 7.

Na ul. Śródmiejskiej 75 spadł z wozu i odniósł ciężkie obrażenia ciała furman Samuel Sztajnman zam. przy ul. Żeligowskiego 41. Rannego pogotowie przewiozło do szpitala.

W mieszkaniu rodziców przy ul. Śródmiejskiej 71 wpadł do balii z wrzącą wodą 2-letni Jan Szymański i doznał ciężkich poparzeń. Rannego opatrzyło pogotowie i przewiozło do szpitala.

Dwa wielkie zebrania Str. Narod.

W niedzielę, dnia 20 bm. o godz. 10 rano odbędą się dwa wielkie zebrania publiczne Stronnictwa Narodowego nt. „Narodowa Łódź w walce z Żydami". Zebrania odbędą się:

1) w sali przy ul. 11 Listopada 21. Przemawiać będą: prezes zarządu okręgowego Stronnictwa Narodowego adw. Franciszek Szwajdler, wiceprezes zarządu okręgowego Antoni Czernik, adw. Witold Kotowski i adw. Karol Kowalewski.

2) w sali przy ul. Rzgowskiej przemawiać będą wiceprezes zarządu okręgowego S. N. kpt Leon Grzegorzak, adw. Leon Grochowski i adw. Zabłocki.

Ciekawa sprawa o fałszowanie numerów rejestracyjnych

Łódź, 17. 11. — Wczoraj przed Sądem Okręgowym toczyły się dwie dotychczas nienotowane sprawy o fałszowanie numerów rejestracyjnych na rowery.

31-letni Wincenty Stańczak (Bankowa 3) kupił 23 kwietnia rb. numer i zapłacił opłatę, ale zgubił numer rejestracyjny, wobec czego sporządził nowy we własnym zakresie.

Z tym duplikatem zatrzymano go i po przeprowadzonym dochodzeniu oskarżono o fałszerstwo numeru.

Identyczną sprawę wytoczono Rafałowi Wadowskiemu (Mazowiecka 20), który również opłatę uiścił, ale sporządził tabliczkę w miejsce zagubionej.

W obu sprawach Sąd Okręgowy w Łodzi uznał, że oskarżeni działali w nieświadomości swego postępowania i skazał ich po jednym miesiącu, ale z zawieszeniem wykonania kary.

Kłopoty właścicieli kiosków

Łódź, 17. 11. — Z nastaniem chłodów inwalidzi — właściciele kiosków stają wobec kłopotu, który aktualnym bywa co roku o tej porze.

Chodzi o piecyki do ogrzewania kiosków. Starostwo Grodzkie wymaga, aby w celach przeciwpożarowych przynajmniej w śródmieściu nie używano piecyków zwykłych opalanych węglem lecz gazowych lub elektrycznych.

Ponieważ dwa lata z rzędu kwestię tę odrzucano na skutek interwencji inwalidów, obecnie władze dążą do częściowej choćby realizacji tych zamierzeń.

Odczyty o kulturze polskiej

Łódź, 17. 11. W szkole Sztuk Pięknych im. C. Norwida przy ul. Piotrkowskiej 113 w każdą sobotę w godzinach od 15 do 19 odbywają się odczyty o charakterze ogólnokulturalnym.

Pierwszy odczyt na temat „Zarys kultury polskiej" wygłosił lektor prof. Jan Malik.

Nowe normy przemiału żyta

Łódź, 17. 11. — Z dniem 12 bm. wprowadzone zostały nowe normy przemiału żyta, a mianowicie zamiast dotychczasowego przemiału 65 pct wprowadzono 55 pct.

Od tej daty również w sprzedaży winien się znajdować chleb z wypieku 55 pct mąki żytniej, traktowany jako normalny chleb żytni pytlowy po dotychczasowych cenach. Chleb musi być zaopatrzony w kartki, oznaczające procentową wysokość przemiału.

W związku z tym zarządzeniem przeprowadzona zostanie przez władze generalna kontrola wszystkich piekarń, gdyż stwierdzono, że nie wszyscy piekarze stosują się do nowych przepisów.

Rokowania w sprawie dozorców domowych

Łódź, 17. 11. — Dozorcy domowi — jak to podawaliśmy — wypowiedzieli umowę zbiorową, która ostatecznie kończy się z dniem 31 grudnia roku bież.

Obecnie podjęte zostały rokowania w poszczególnych związkach. Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości po szczegółowym zapoznaniu się z projektem układu według brzmienia komisji międzyzwiązkowej opracowały własne wnioski.

Konferencja obustronna u inspektora pracy odbędzie się w przyszłym tygodniu.

Posiedzenie komisji mieszanej dla przemysłu włókien.

Łódź, 17. 11. — Na 18 bm. wyznaczone zostało posiedzenie komisji mieszanej fachowej dla przemysłu włókienniczego. Komisja ta zajmie się omówieniem sprawy norm obsługi maszyn w przędzalniach wełny czesankowej i ustali liczebność załóg nie tylko na samych oddziałach przędzalniczych, lecz również na oddziałach przygotowawczych.

Lustracja zakładów pracy

Łódź, 17. 11. — Na skutek skarg związków zawodowych została zarządzona lustracja zakładów pracy celem zbadania stanu urządzeń, zabezpieczających przed wypadkami przy pracy.

W wypadku spostrzeżenia uchybień wydane zostaną zarządzenia w kierunku naprawy braków.

Zatwierdzenie projektów zakładów przemysłowych

Łódź, 17. 11. — Wydział Przemysłowy zatwierdził 13 projektów urządzeń zakładów przemysłowych, w tym 1 formiarnię pończoch, 1 zakład mechaniczny obróbki wyrobów mosiężnych i 1 zakład mechaniczny obróbki szkła stołowego, 1 zakład mechanicznej wytwórni wyrobów dzianych, 1 zakład wyrobów metalowych itd. (w)

Mąż poranił ciężko żonę

Łódź, 16. 11. — Stanisława Kacperska (Wólczańska 230) w czasie sprzeczki małżeńskiej, została ciężko poraniona przez swego męża Jana i doznała ciężkich obrażeń ciała oraz złamania ręki.



Piłka nożna

Stan tabeli po rozgrywkach klasy A okręgu łódzkiego przedstawia się następująco:

	gier	pkt.	st. br.
1. Zjednoczone	8	11	15:9
2. ŁTSG	9	10	20:10
3. Burza	8	10	18:11
4. Wima	8	10	16:18
5. WKS	8	9	10:9
6 SKS	8	7	19:15
7. PTC	6	6	11:10
8. Union - Touring I b	3	4	10:4
9. Sokół (Pabianice)	8	4	9:21
10. Sokół (Zgierz)	9	3	7:28

Zapaśnictwo

Składy drużyn Łodzi i Pabianic na zawody z Króleweem. Na międzymiastowe spotkanie zapaśników Łodzi i Pabianic z reprezentacją Królewca ustalono następujące składy:

Łódź: Rybak (Wima), Kulesza (IKP), Brylak (IKP), Hinc (Wima), Slickowski (IKP), Jakubowski (IKP).

Pabianice: Falecki (KE), Bartoszek (KE), Nowaczyk (KE), Paczyś i Hinc (KE), Dąbrowski (IKP) i Jarmakowski (KE).

Drużyna Królewca w piątek po przyjeździe i po obiedzie w YMCA złoży wizyty u konsula niemieckiego. W sobotę nastąpi przyjęcie u prezydenta miasta p. Godlewskiego, następnie przewidziane jest zwiedzanie miasta a o godz. 20 mecz z Łodzią. W niedzielę po śniadaniu o godzinie 9 nastąpi wyjazd do Pabianic, gdzie o godzinie 12 w sali Kina Miejskiego odbędzie się spotkanie Królewiec — Pabianice.

Hokej na lodzie

Zawodnik ŁKS-u Król, ma wzmocnić drużynę Cracovii na jej występach za granicą.

PROGRAM ŁÓDZKIEJ ROZGŁOŚNI POLSKIEGO RADIA

Piątek, 18 bm.

5.30—5.35 pieśń „Kiedy ranne wstają zorze"; 5.35—6.35 miłe wspomnienia — muzyka poranna (płyty); 6.35—6.50 gimnastyka; 6.50—7.00 muzyka (płyty); 7.00—7.15 dziennik poranny; 7.15—8.00 muzyka (płyty); 8.00—8.10 audycja dla szkół; 8.10—11.00 przerwa.

11.00—11.25 audycja dla szkół: Słuchowisko dla dzieci starszych w/g noweli Bolesława Prusa — „Katarynka", opracow. Jadwiga Nadratowska; 11.25—11.57 uwertury Rossini'ego i Mozarta (płyty); 11.57—12.03 sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03—13.00 audycja południowa; 13.00—14.00 przerwa.

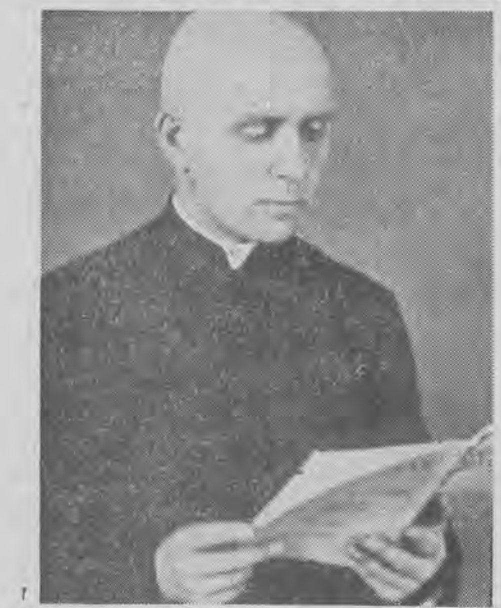
14.00—14.50 muzyka jazzowa w wyk. orkiestr i solistów (płyty); 14.50—15.00 łódzkie wiadomości giełdowe i odczytanie programu; 15.00—15.25 zagadka historyczna — audycja dla młodzieży w opracowaniu Gabrieli Pauszer; 15.25—15.35 poradnik sportowy; 15.35—16.00 muzyka obiadowa w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego; 16.00—16.08 dziennik popołudniowy; 16.08—16.20 wiadomości gospodarcze; 16.20—16.35 rozmowa z chorymi (z Poznania); 16.35—16.50 pieśni w wykonaniu Sergiusza Benoni'ego (z Wilna); 16.50—17.05 „Czy można kochać dziecko cudze jak własne?" — pogadanka, wygł. Jadwiga Krawczyńska;

17.05—17.45 utwory Griega w wyk. orkiestry smyczkowej Związku Muzyków Chrześcijan pod dyr. Tomasza Kiesewettera (z Łodzi); 17.45—18.00 literatura przez mikrofon dla wszystkich — „Szabla na klinie" — Stanisława Rachalewskiego; 18.00—18.20 koncert rozrywkowy. Duet wokalny: Lucyna Werecka i Lidia Górska, Artur Wentland; 18.20—18.25 jak spędzić święto? — poradzi Ludwik Szumlewski; 18.25—18.30 wiadomości sportowe lokalne; 18.30—19.10 powszechny Teatr Wyobraźni: „Wyzdrowiał" — słuchowisko Janusza Meissnera, opracowane według pomysłu Zofii Meissnerowej (z Krakowa).

19.10—20.35 „O zmroku" — koncert wieczorny w opracowaniu Mariana Obsta. Wykonawcy: Orkiestra Salonowa Rozgłośni Poznańskiej (zwiększona) pod dyr. Eugeniusza Raabego, „Piątka Poznańska" Franciszek Łukasiewicz — fortepian; 20.35—21.00 audycja informacyjna, dziennik wieczorny, wiadomości meteorologiczne, wiadomości sportowe, nasz program na jutro; 21.00—21.15 Chór Polskiego Radia pod dyr. Stanisława Nawrota; 21.15—22.30 koncert symfoniczny w wyk. Orkiestry Filharmonii Warszawskiej z udz. Roberta Soetensa (skrzypce). Transmisja z Filharmonii Warszawskiej); 22.30—22.45 wiedza i książka: „Dzieło zbiorowe uczonych polskich o uczonych Wschodu — odczyt wygł. Jan Kuczawa; 22.45—22.55 muzyka (płyty); 22.55—23.00 wiadomości bieżące; 23.00—23.05 ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny.

15 lat L. O. P. P. pracuje nad zabezpieczeniem Twojego życia, Obywatelu! Pamiętaj, że Twój dług wdzięczności stale wzrasta.

Apostolstwo Chorych w Polsce



Ks. kanonik Rękas ze Lwowa, sekretarz Apostolstwa Chorych w Polsce, znany z piątkowych audycyj radiowych dla chorych

Apostolstwo Chorych wprowadzone zostało w Polsce przez chorych, którzy w 1929 roku czynili starania o utworzenie polskiego sekretariatu. Zamierzenia te poparł J. E. ks. arcybiskup metropolita lwowski dr B. Twardowski, tworząc polski sekretariat we Lwowie w 1930 roku. W tym też roku biskupi polscy, przybyli na Ogólnopolski Kongres Eucharystyczny do Poznania, zatwierdzili tę instytucję i nadali jej charakter centrali dla wszystkich diecezyj.

Apostolstwo Chorych działa za pomocą stałych piątkowych audycyj radiowych i listów miesięcznych, wysyłanych bezpłatnie tym chorym, którzy nadeślą swe adresy. Listów takich wysyła się miesięcznie ponad 20 tysięcy. Prócz tego Apostolstwo Chorych prowadzi akcję społeczno - dobroczynną, propagując m. in. radiofonizację szpitali i udzielając najbiedniejszym chorym doraźnej pomocy. Od roku 1930 do chwili obecnej Apostolstwo wydało na rzecz chorych 240 tysięcy złotych, złożonych drogą ofiar przez radiosłuchaczy.

Jak wielkie znaczenie ma akcja Apostolstwa Chorych, jak dobroczynny wpływ wywiera ona nie tylko na chorych fizycznie, ale i duchowo, nie trzeba chyba podkreślać. Jako przykład może posłużyć fakt nawrócenia się przed kilku laty w Warszawie jednej ze znanych komunistek, kierowniczki pewnej szkoły. Przed śmiercią wyspowiadała się ona jako katoliczka, a w testamencie zapisała wszystkie swoje rzeczy Apostolstwu Chorych.

Śmiertelny wypadek w cukrowni opalenickiej

18-letnia pracownica znalazła śmierć między buforami wagonów

Opalenica. (op.) Nieszczęśliwemu wypadkowi uległa w tutejszej cukrowni 18-letnia pracownica Helena Chojnacka z Opalenicy. Podczas przesuwania wagonów z cukrem Chojnacka chciała się przedostać między wagonami na drugą stronę. Nie zdążyła jednak przeskoczyć i została zgnieciona przez bufory.

Zawezwano natychmiast lekarza, który po doraźnym opatrunku odesłał nieszczęśliwą do szpitala w Grodzisku. Doznała ona zgniecenia klatki piersiowej i ręki, a podczas upadłu koła przeszły jej przez nogę. Obrażenia były tak wielkie, że Chojnacka po godzinie wyzionęła ducha.

Notowania giełd zbożowo-towarowych

Łodź, 17. 11. Pszenica 20,50—20,75, zb. 20—20,50; żyto 14,25—14,50; jęczmień przem. 15—15,50; owies I. 16,50—17,00, II. 15,75—16,50; mąka pszenna 65% 34,75—35,75; mąka żytnia 65% 24,50—25,50; otręby pszenne gr. 9,25—9,50, śr. 9—9,25; otręby żytnie 8,50—8,75.

Warszawa, 17 11. Pszenica cz. 22,25—22,75, jedn. 20—20,50, zb. 19,50—20,00; żyto I. 14—14,50; jęczmień I 15—15,50, II. 14,75—15,00; owies I. 16—16,75, II. 15—15,50; mąka pszenna 65% 34,50—36,00; mąka żytnia 65% 24,25—24,75; otręby pszenne gr. 10,25—10,75, śr. 9,25—9,75, m. 9,25—9,75; otręby żytnie 8,50—9,00.

Katowice, 17. 11. Pszenica cz. 21—21,50, jedn. 20,75—21,25, zb. 20—20,50; żyto 15,25—15,50; jęczmień przem. 17—17,50, past. 16—16,50; owies jedn. 17—17,50, zb. 16,50—17,00; mąka pszenna 65% 33,75—34,75; mąka żytnia 65% 24,75—25,25; otręby pszenne gr. 10,50—11,00, śr. 9—9,50, m. 8,50—9,00; otręby żytnie 8,75—9,25.

Bydgoszcz, 17. 11. Pszenica 18,25—18,75; żyto 14—14,25; jęczmień I. 15,25—15,50, II. 14,75—15,00; owies 15,25—15,50; mąka pszenna 65% 32,50—33,50; mąka żytnia 65% 23,50—24,50; otręby pszenne m. 9,75—10,25, śr. 10—10,50, gr. 10,50—11,00; otręby żytnie 9,25—9,75.

We wtorek, dnia 15 listopada 1938 r. o godz. 10,30 zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., po długoletniej chorobie, przeżywszy lat 79, nasza najukochańsza matka, siostra, teściowa, babcia i ciocia, ś. p.

z Kozłowiczów

Jadwiga Michałowiczowa

W głębokim smutku pogrążeni

córki i rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 18. bm. o godz. 15.15 z domu żałoby, ulica Dąbrowskiego 45 na cmentarz parafialny na Jeżycach. Msza św. żałobna odprawi się w sobotę, dnia 19. bm. o godz. 7.30 w kościele Serca Jezusowego na Jeżycach.

Poznań, Berlin, Lasek, Bydgoszcz, Pleszew. P 8 524-58.313



ng 2224-25



Pg 7504/7678-40,128/18

SZKŁO OKIENNE
tanio — solidnie — terminowo
Wykonujemy **kompl. oszklenia budowl.**
„PATRIA" Sp. z o. o. Wały Zygm. Augusta 1. Telefon 39-40 dg 3409/10

Wielki wybór
swetrów, pończoch
oraz **bielizny**
po cenach najniższych, poleca
St. Pabjan, Łódź, Narutowicza 1
n 21964

MEBLE
komplety i pojedyńcze na dogodnych warunkach poleca własna wytwórnia
F. STUS—Łódź
Brzezińska 40
n 19 118

Nagłówkowe słowo (tłusto) 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy, 5 liczb = jedno słowo, l, w, z, a — każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, **w tym 5 nagłówkowych.**

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-łamowy milimetr 30 groszy.

Znak oferty naprzykład: z 18 923, n 2745, d 1790 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10,30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 9.25.

2. PIENIĄDZ

Zagwarantowana
lokata kapitału I hipotekę poszukuje 60—80 tysięcy. Nieruchomość 300 tysięcy, czynsz 24 tysiące. Oferty Kurier Pozn. zdg 16 379-80

7. SPRZEDAŻE

Dachówczarka
550 płyt, 600 zł ewentualnie zamiana motocykl. Pirsch, Chodzież. n 22 391

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

b) Inni

Mistrz blacharski
33 lata, 16 lat praktyki, biegły w swym zawodzie szuka posady. Oferty do Orędownika, Poznań n 22 204

Szukam
posady jako stróż lub robotnik do koni zaraz. Oferty Orędownik, Poznań zd 16 841

Urzędnik gospodarczy
kawaler, lat 32, 10 praktyki, dobry fachowiec, zamiłowany gospodarz, skromnych wymagań poszukuje posady. Oferty proszę kierować Franciszek Hetmanowski, Budzyń, powiat Chodzież. zdg 16 673

Wychowawczynię
moja polecam jako osobę inteligentną obowiązkową, łagodną, — cierpliwą, może samodzielnie wychowywać dzieci, zająć domem, pielęgnowaniem chorych, także do towarzystwa. Majętn. Połajewo, pow. Czarnków. zdg 16 785

Niepodległościowiec
krzyż zasługi, lat 40, żonaty prosi o jakąkolwiek pracę. Oferty Orędownik, Poznań zd 16 797

Młynarz
z długoletnią praktyką, doświadczony szuka posady zaraz. Agentura Stęszew. n 22 397

Fryzjer
męski, młodszy poszukuje posady. Zgłoszenia Agentura Orędownika, Chodzież. n 22 161

Czeladnik
szewski reparacje męskie, dobrą pracę. Wielkie Garbary 15. zd 16 983

27. WOLNE MIEJSCA

Fryzjerka
potrzebna, podać warunki przy wolnym utrzymaniu, posada stała. W. Leszczyński. Kruszwica. n 22 200

Fryzjerka
z dobrą ondulacją żelazkową — kursistka — potrzebna. Całkowite utrzymanie. Tygodniowe wynagrodzenie podać. Bronisław Sroczyński, mistrz fryzjerski — Łobżenica, pow. Wyrzysk. n 22 399

Obuwniczy
czeladnik młodszy, na stałą, czystą praca potrzebny zaraz. — Oborniki, Czarnkowska 14. n 22 208

Fryzjer
dobry, męski, posada stała. Józef Chałasiak, Środa, Dąbrowskiego. n 22 399

Kasjerka
młodsza dobrym świadectwem szkolnym i praktyką. Oferty Kurier Poznański zdg 16 836-7

Fryzjerka
żelazkowa, trwała, wodna, zaraz. Piechota, Chodzież, Św. Barbary 38. n 22 392

programy radiowe

OGÓLNOPOLSKIE

Sobota, 19 listopada

6.30 aud. poranne; **11.00** „Śpiewajmy piosenki"; **11.25** pieśni bez słów (płyty); **11.57** sygnał czasu i hejnał z Krakowa; **12.05** audycja południowa (z Katowic); **15.00** „Tomcio paluch na dnie morza" — audycja dla dzieci; **15.30** muzyka Ork. Rozgł. Wileńskiej pod dyr. Szczepańskiego; **16.00** dziennik; **16.25** kronika literacka; **16.35** recital śpiewaczy Wład. Ladisa (tenor); **17.15** ustrój państwa komórek — pog.; **17.25** „Wlazł kotek na płotek i mruga" — audycja muzyczno-literacka; **18.00** audycja dla wsi: 1. Skrzynka rolnicza. 2. Muzyka (płyty). 3. Współcześni pisarze o wsi; **18.30** audycja dla Polaków za granicą: 1. Gawęda. 2. Polska prasa za granicą" — pogad. 3. „A gdy zagrzmiał polski róg" — aud. dla młodzieży; **19.15** koncert rozrywkowy Orkiestry pod dyr. Hermana, Piotr Kruszewski (bas) i A. Kluczniak — (akomp.); **20.35** aud. informacyjne; **11.00** muzyka taneczna w wyk. Małej Ork. P. R.; **21.50** — koncert orkiestry P. R.; **22.55** przegląd prasy; **23.15—23.55** — muzyka taneczna w wyk. Małej Ork. P. R.

KRAJOWE

Toruń — 10.00 muzyka salonowa (płyty); **11.25** balety (płyty); **13.00** dla każdego coś (płyty); — **18.00** „Lucerna, koniczyna i inne pasze białkowe w gospodarstwie" **18.10.** „Z dawnego życia cechów toruńskich" — felieton; **18.25** — sport.

Katowice — 5.30 aud. poranne; **14.00** muzyka w wyk. Ork. Rozgł. Katowickiej pod dyr. Leszczyńskiego; **14.50** giełda; **18.00** utwory skrzypcowe. Wyk. A. Romanowska — skrzypce. K. Szafranek — akomp.; **18.25** sport.

Kraków — 14.00 muzyka z Katowic; **18.10** z obcej twórczości wokalnej: pieśni G. Verdi'ego w wyk. J. Borczowskiej (sopr.), W. Geigera (akomp.); **22.55** sport.

Łódź — 5.30 aud. poranne; **14.00** muzyka z Katowic; **14.50** giełda; **18.00** „Wesoły Dymek z Komina" pt. „Papuzia choroba" — w wyk. zespołu Wesołego Dymka; **18.25** sport.

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

16.00 Kolonia — „Barwne melodie". **17.15 Koenigsw.** — Koncert Schubertowski. **17.30 Ryga** — Recital organowy. **18.00 Paris PTT** — Koncert Beethovenowski z udz. Idy Haendel (skrz.). **18.17 R. Romania** — Koncert muz. duńskiej. **18.30 Koenigsw.** — Koncert solistów (sopr., bałałajka i skrz.). **18.55 Lahti** — „Wieczór listopadowy w Oslo". **19.00 Londyn Reg.** — Muz. lekka z Ameryki. **19.15 Koenigsw.** — Wesoła aud. muzyczna. **19.55 Hilversum I** — „Wesele Figara: op. Mozarta (tr. z Teatru Miejskiego w Maestnicht). **20.00 Lille** — „Une nuit de cartouche" opera kom. Piernego. **W. Eiffla.** — Recital fort. (Mendelssohn. Chopin. Mussorgski i in.). **20.10 Koenigsw.** — „Piękne melodie" w wyk. ork. i sol. **Kolonia** — „Śmiech to zdrowie". **Lipsk** — Lipski kalejdoskop muzyczny. **21.00 Mediolan** „Tannhäuser" op. Wagnera (Tr. z Bolonii). **20.10 Wiedeń** — „Schubertiada" — słuchowisko O. Joelli. **21.30 Bruksela fr.** — Koncert z Palais des Beaux-Arts. W przerwie reportaż. **Lyon** — Tr. z Opery. **Sztokholm** — „Romantyzm" — koncert solistów. **W. Eiffla** — Tr. z Opery. **21.55 Hilversum II** — Program rozrywkowy. **22.00 Florencja** — Muz. taneczna. **22.15 Luksemburg** — Koncert symf. **22.40 Droitwich** — Koncert ork. dętej. **22.30 Wiedeń** Koncert rozrywkowy z udz. ork. i sol. **23.00 Koenigsw.** — Koncert ork., chóru i sol. **23.05 R. Paris** Muz. symfoniczna. **24.00 Bruksela fl.** — Koncert z płyt (Beethoven, Schumann, Czajkowski). — **Monachium** — Koncert nocny. **R. Paris** — Muz. taneczna. **Saarbrücken** — Koncert nocny. **Sztutgart i Frankfurt** — „Śpiewacy norymberscy" op. Wagnera (akt III).

Humor zagraniczny



— Panie konsyliarzu, czy marynowane śledzie są zdrowe?

— Doprawdy nie wiem. Nigdy się u mnie nie leczyły.

(M.)

(Lustige Blätter, Berlin).

Ogłoszenia 1-łamowy milimetr lub jego miejsce kosztuje: w zwyczajnych na stronie 6-łamowej 15 groszy, na stronie redakcyjnej (4-łamowej): a) przy końcu części redakcyjnej 30 groszy, b) na stronie czwartej 50 groszy, c) na stronie drugiej 60 groszy, d) na stronie wiadomości miejscowych 1,— zł. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tym 5 nagłówkowych) słowo nagłówkowe drukiem tłustym, 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. Ogłoszenia większe wśród drobnych poczynając od ostatniej strony, 1-łamowy milimetr 30 groszy. Ogłoszenia skomplikowane, z zastrzeżeniem miejsca -- od poszczególnego wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia do bieżącego wydania przyjmujemy do godziny 10,30, a do wydań niedzielnych i świątecznych do godziny 9,30 rano. Za błędy drukarskie, które nie zniekształcają treści ogłoszenia, administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmujemy tylko za opłatą z góry.

Prenumerata w Polsce z odnoszeniem gazety do domu miesięcznie (7 razy w tygodniu) 2,50 zł, za granicą miesięcznie od 3.00 zł do 6.00 zł (zależnie od kraju).

Adres redakcji i administracji centralnej: Poznań, św. Marcin 70. Telefony: 40-72, 14-76, 33-07, 44-61, 35-24, 35-25; po godz. 19 oraz w niedziele i święta tylko: 40-72. Redaktor odpowiedzialny: Jan Płazak z Poznania. Za wiadomości i artykuły z m. Łodzi odpowiada Władysław Maciąg, Łódź, ul. Piotrkowska 91. Za „Kronikę Wielkiego Pomorza" odpowiada Franciszek Przytarski z Poznania. — Za ogłoszenia i reklamy odpowiada Antoni Leśniewicz z Poznania. — Rękopisów niezamówionych redakcja nie zwraca. — W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Nakład i czcionki: Drukarnia Polska S. A. w Poznaniu. — Konto P. K. O. Poznań 200 149. Pocztowe konto rozrachunkowe: Poznań 3. numer kartotek 03.



6)

— Gdzie twój mąż i twój wuj? — zapytał głośno.

— Niech pan spyta tych, którzy o tym wiedzą. — Prawdopodobnie polegli, broniąc swego pana.

— Ja nic się nie dowiem od tej nędznicy. — ryknął don Antonio.

Z tymi słowy wybiegł do żołnierzy i wydał rozkaz, aby przetrząśnięto cały zamek od lochów aż do szczytu.

— A jednak ja muszę ją odnaleźć i znajdę — mówił do siebie rozgorączkowany don Antonio, gdy poszukiwania nie dały pożądanych rezultatów.

Pedro tymczasem dotarł już do Pirenejów. Nogi miał lekkie i sprężyste, jak każdy góral, nawykły do pięcia się po krawędziach skalnych; znane mu były wszystkie ścieżki i zakręty górskie, którymi nieraz uganiał się za lisem lub kozą.

Bez najmniejszego wahania szedł prosto w stronę granicy francuskiej.

O świcie dotarł do wylotu jednego z wąwozów Pirenejów zachodnich.

Zimą była tam droga niebezpieczna, ale latem nie trzeba było się obawiać wichrów ani śnieżnych nawałnic.

W długim tym korytarzu nie spotkał żywej duszy i spokojnie dotarł do miejsca, gdzie stał słup graniczny.

Francuska straż graniczna pilnie w tym czasie strzegła granicy i tych, którzy z bronią szukali schronienia za granicą, rozbrajano bez pardonu.

Jednak dziecię niesione na rękach nie należało do przedmiotów cłem objętych.

Po wylegitymowaniu się, ruszył Pedro w dalszą drogę.

Sam nie czuł znużenia, lecz aby go i dziecku oszczędzić, wsiadł w pierwszy napotkany powóz, który zawiózł ich do Pau.

Jednakowoż to miasto zbyt blisko leżało granicy hiszpańskiej. Zatrzymał się tam tylko tak długo, jak było potrzeba na wypoczynek dla dziecka i posilenie się.

W dalszą drogę ruszył już koleją, zatrzymując się w różnych miejscowościach na krótko. Dopiero w głębi Francji chciał poszukać kogoś, kto zająłby się wychowaniem jego młodziutkiej pani.

I tak z postoju na postój, zmieniając wciąż środki lokomocji, przybył pewnego ranka do miasteczka Savignac na południowym stoku Sewennów.

Mieszkańcy tego miasteczka wydawali mu się sympatyczni i uczciwi.

Domy białe, dużo cienia, woda bieżąca i widok na góry zachwyciły go i zwyciężyły jego wahanie.

Zręcznie wybadał właściciela oberży, w której się zatrzymał, i dowiedział się, że proboszcz miejscowy, młody jeszcze jest bardzo szanowany, kochany i bardzo uczynny.

Pedro natychmiast udał się do proboszcza.

Wiemy już, jak zacny kapłan przyjął Hiszpana.

Mógł więc wypełnić polecenie margrabiego z całą dokładnością i mógł sobie powinszować tego, że zwrócił się do księdza Ancelin.

Pozostawił małą Terenię w rękach uczciwej i dobrej kobiety, która będzie ją kochała i opiekowała się nią jak własną córką. I mała ta istotka znajdzie opiekunów w merze i księdzu proboszczu w każdej potrzebie.

PEDRO WRACA DO SWEGO PANA

Pedro Lemnes opuścił Savignac ze spokojem człowieka, który spełnił swą powinność, pożerany straszną niepewnością, spieszył do domu.

Wiernego sługę dręczył śmiertelny niepokój.

— Co się tam działo w Valpenas podczas jego nieobecności? — myślał.

Był przekonany, że margrabia ze swymi towarzyszami nie oparł się żołnierzom królowej.

A jeżeli ci zwyciężyli, to don Antonio de Villina na pewno opanował zamek.

Pedro znał swego pana i wiedział, że bronić się będzie do ostatka, lecz czy go jeszcze przy życiu zastanie? Wiedział też, że margrabia wybierze raczej śmierć niż więzienie lub wygnanie.

Smutne myśli opanowały umysł Pedra.

Margrabia przewidział wypadek śmierci lub więzienia, więc i w jednym i w drugim wypadku nie będzie sługa mógł dać wiadomości o tym, jak spełnił powierzoną misję.

Lecz w instrukcjach otrzymanych nakazał margrabia, aby Pedro oznajmił hrabiemu Corello, gdzie Teresa de Mimosa została ukryta.

Hrabia Corello był serdecznym przyjacielem margrabiego i chociaż służyli w przeciwnych obozach, przyjaźń ich pozostała niewzruszona.

W portfelu miał Pedro list margrabiego, adresowany do hrabiego.

List ten zawierał polecenie, aby hrabia Corello otoczył opieką małą Terenię.

Pedro zmierzał ku Pirenejom, bo pilno mu było wrócić do Hiszpanii. Powziął on wszelkie środki ostrożności, gdyż był przekonany, że don Antonio wysłał za nim szpiegów.

Nie mylił się. Don Antonio rzeczywiście po objęciu zamku w swe posiadanie rozkazał swym żołnierzom udać się w góry, aby schwytać uciekających karlistów i zdobyć wiadomości o córce margrabiego, którą, jak sądził, musiał Pedro uprowadzić.

Domysły jego potwierdził pasterz kóz, który widział Pedra w górach z dzieckiem na ręku.

Don Antonio wysłał natychmiast za nim dwóch szpiegów, którzy mieli za zadanie odkryć za wszelką cenę miejsce, w którym ukrył Pedro dziewczynkę.

Pedro jednak bez wypadku dostał się do jednego z wąwozów jakie natura wyżłobiła w wielkim łańcuchu Pirenejów. Lecz tam dowiedział się, że wejście do wąwozu od strony Hiszpanii strzeżone było przez oddział liberałów.

Jedno mu tylko pozostało: niebezpieczne przejście przez góry.

Pedro odważnie ruszył ścieżką wydeptaną przez przemytników. Jak wszyscy Baskowie posiadał żelazne nogi górala, więc też podróż nie przerażała go wcale.

Pierwsze wzniesienie przebył krokiem dość pewnym, lecz wkrótce droga stała się uciążliwa. Od strony Francji stok był o wiele więcej stromy, niż od strony hiszpańskiej.

Gdy przebył jedną skałę, druga niespodziewanie wznosiła się przed nim. Co chwila jakiś szczyt ostry lub przepaść szeroka powstrzymywały i zmuszały do nadkładania drogi, przez okrążenie tych miejsc.

Raz zagłębiał się w dzikiej wyrwie, to znów znajdował się na gołym wierzchołku, skąd mógł być z daleka widziany.

W ten sposób dotarł nad brzeg małego jeziora, jakie znajdują się we wszystkich łańcuchach gór.

Zmęczony usiadł nad wodą, obmył twarz i ręce, a potem zanurzył nogi w zimnej wodzie, posilając się przez ten czas chlebem i serem.

Już wstał, gotując się do dalszej drogi, gdy nagle zdawało mu się, że widzi dwie postacie na szczycie skały.

Pewien był, że się nie myli i dziwny niepokój go ogarnął. W duchu jednak powtarzał sobie, że mogli to być przemytnicy, choć przyszło mu na myśl, że go goniono i śledzono.

Ruszył dalej, przebywając coraz większe przeszkody i posuwając się wolno naprzód.

Gdy wychodził z wąskiego korytarza pomiędzy dwoma skałami, napotkał nagle człowieka z miną groźną niosącego worek na plecach.

W SIECI SZPIEGÓW

No, cóż przyjacielu — odezwał się do Pedra — chodzisz drogami, które nie są przeznaczone dla podróżnych z przyjemności.

Pedro nie miał chęci rozpoczynać rozmowy z nieznajomym.

— Chodzę tam, gdzie mi się podoba — odparł krótko — czy ja cię pytam, co tu robisz?

— Choć nie pytasz, sam ci powiem, zresztą widzisz, żem przemytnik. Takie to dobre rzemiosło jak każde inne. I ja muszę żyć, nieprawda?

— Twoja to rzecz i mnie nic nie obchodzi. Bądź zdrów, idę swoją drogą!

— Sądzę, że nie bardzo jesteś oswojony ze ścieżkami górskimi, ale jak chcesz, dam ci użyteczne wskazówki.

— Mów, słucham!

— Najpierw powiedz, dokąd idziesz?

— Do Hiszpanii.

Jeżeli się nie mylę, należysz do partii don Carlosa. Otóż przyjacielu, muszę cię uprzedzić, że przybędziesz do części kraju zajętego przez wojska królowej.

— Och, mało mnie to obchodzi — odparł Pedro, który nie chciał wpaść w ręce don Antonia, lub przez niego nadesłanych siepaczy.

— Kiedy tak, mój zuchu, to idź na lewo aż dojdziesz do lasku, potem przed siebie aż zobaczysz skałę bardzo wysoką z zupełnie ostrym szczytem. Potem już dasz sobie radę i będziesz wiedział, w którą udać się stronę.

Pedro podziękował człowiekowi z tłumokiem i poszedł we wskazanym kierunku.

Uszedł tak kilkadziesiąt kroków, gdy wzbudziła się w jego sercu nieufność.

Nie podobał mu się ten człowiek, nie budzący zaufania i to spotkanie wydawało mu się trochę dziwne.

Przypomniał sobie dwie postacie widziane na skale i pomyślał sobie, czy to nie byli ludzie, którzy go ścigali. Może porozumieli się oni z kontrabandzistą i chcieli go wciągnąć w zasadzkę.

Nie mylił się zacny Pedro.

Szpiedzy, wyprawieni za Pedrem Lamnes, odnaleźli ślad jego, lecz za późno. Znaleźli go wtedy, gdy już młodą dziedziczkę powierzył pani Margericie.

Poznali go, gdy wychodził z oberży i od dwóch dni szli za nim, tracąc go często z oczu, lecz zawsze trafiali na jego ślad.

A jednak traf, co ich wprowadził na ślad Pedra, nie był dla nich łaskawy, bo nie odkryli, jak mieli przykazane, miejsca w którym zostawił Pedro małą Terenię.

Przypuszczali oni jednak, że Pedro ma przy sobie papiery, z których don Antonio dowie się, o co mu chodzi...

Spotkawszy przemytnika, dwaj zbóje wciągnęli go do spółki za kilka sztuk złota i ten pomógł wprowadzić Pedra w zasadzkę.

Poczciwy Lamnes usłuchał zdradzieckich słów przemytnika, który cieszył się na myśl, że wszystko doskonale się składa.

Zaczajeni za skałą widzieli, jak Pedro się do nich zbliżał.

— Ty razem już nam nie ujdzie — powiedział jeden z opryszków.

Sądzili, że mają go już w rękach.

Pedro szedł ostrożnie, nadsłuchując i oglądając się dokoła.

Jakby odgadł, że dwóch ludzi stoi za skałą i dybie na jego życie. Zamiast iść prosto, skierował Pedro nagle swe kroki w bok.

Zaczajeni złoczyńcy krzyknęli z wściekłości.

Ujęli swoje pałki i rozeszli się w nadziei, że ktoś z nich jednak znajdzie się na drodze, którą pójdzie Pedro.

Gdy Pedro wychodził z wąskiej rozpadliny, stanął nagle przed nim jakiś człowiek.

Ubrany był prawie tak samo jak Pedro.

Dzieliła ich przepaść.

— Pedro — odezwał się nieznajomy — nie spodziewałeś się tu mnie spotkać?

— To prawda, lecz nie dziwi mnie też, żeś przyjął podłe zlecenie swego pana.

— No, Pedro, bez wymysłów! Jeżeli chcesz, możemy jeszcze zostać przyjaciółmi.

— Nie dbam o twoją przyjaźń.

— Źle robisz, Pedro, nic ci z tego nie przyjdzie, jeżeli zostaniesz po stronie don Carlosa.

— A tobie nic to tego!

— Przeciwnie, bardzo mnie to interesuje. Pedro, tyś zaniósł do Francji córkę margrabiego de Mimosa.

Pedro wzruszył ramionami.

— Nie przecz, Pedro, na nic to ci się nie zda, nie chcę być twoim wrogiem! Pedro, powiedz mi, gdzieś pozostawił dziecko?

— Ja mam ci to powiedzieć? Za kogo ty mnie uważasz?

— Wiem, żeś uczciwy, ale margrabia nie żyje, a ty potrzebujesz nowego pana.

— Tylko nie twojego — odparł Pedro głosem, w którym drżało wzruszenie.

— Don Antonio de Villina to pan hojny, o jakich trudno w Hiszpanii, jeżeli powiesz, o co cię pytam, przyrzekam ci świetną nagrodę.

— Powinineś jednak wiedzieć, że ja zdrajcą nie jestem.

— Posiadasz tajemnicę, którą ja muszę poznać.

— Nigdy jeszcze w swoim życiu nie zdradziłem żadnej tajemnicy.

— Pedro, strzeż się, żebym jak wróg nie obszedł się z tobą! Wiem, że w kieszeni masz portfel, który weźmę ci przemocą, jeżeli mi go dobrowolnie nie oddasz.

— Jeżeli potrafisz, Lorenzo!

WALKA I STRASZNY JEJ EPILOG

Szpieg wyjął nagle rewolwer i strzelił do Pedra.

Pedro uchylił się w bok i kula utkwiła w skale.

— Nieszczęsny! — zawołał Pedro.

W tej chwili i on wyciągnął rewolwer z za pasa i strzeliwszy do przeciwnika, ranił go w ramię.

Lorenzo wydał głośny okrzyk, zachwiał się, lecz nie upadł.

Na odgłos strzałów zjawił się drugi szpieg.

Ujrzał Pedra, jak oddalał się, biegnąc z całych sił, skacząc ze skały na skałę.

Przybyły strzelił za nim i ugodził go w nogę.

Pedro chciał biec dalej, by uniknąć pogoni, lecz potknął się o kamień i upadł.

— Mamy go — krzyknął Lorenzo, rzucając się z wściekłością ku niemu. Lecz gdy miał go już pochwycić, Pedro zerwał się nagle i zadał przeciwnikowi straszliwy cios kijem w głowę.

Szpieg ranny już w ramię ryknął przeraźliwie i runął na ziemię.

Pedro, uwolniony od napastnika, rzucił się znowu do ucieczki, lecz krew płynęła obficie z rany i czuł, że nogi odmawiają mu posłuszeństwa.

Może byłby umknął drugiemu wrogowi, gdyby go w tej chwili przepaść nie zatrzymała.

Pedro szukał oczyma przejścia, gdy w tej chwili świsnęła kula koło jego ucha.

Gdy się odwrócił, ujrzał drugiego swego wroga, stojącego na krawędzi skały.

Teraz oboje, ten co się bronił i ten co atakował, wymienili ostatnie kule, nie raniąc się jednak wzajemnie.

Wtedy szpieg zaczął schodzić ze skały i szedł prosto do Pedra.

— Spróbujmy się teraz! — krzyknął.

Pedro wyprostował się groźnie wobec nowego przeciwnika.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Huragan tropikalny miażdżył wszystko co napotkał na swej drodze

Szlakiem strasznej katastrofy żywiołowej, jaka nawiedziła Amerykę

Straszliwy huragan tropikalny, jaki nawiedził ostatnio Stany Zjednoczone, uderzył z szaloną furią na stany New York, Massachusetts, Connecticut, Rhode Island i całą przestrzeń Nowej Anglii, zabijając i kalecząc setki ludzi, niszcząc zabudowania i wyrządzając olbrzymie szkody w komunikacji tak telefonicznej jak i telegraficznej.

Rzeki i potoki wystąpiły z brzegów i zalały najbogatsze obszary rolniczo-przemysłowe Nowej Anglii. Kilka fabryk zostało unieruchomionych, pozbawiając pracy tysiące robotników. Powodzianom śpieszyły z pomocą organizacje dobroczynne i Czerwony Krzyż.

MIASTA ZALANE

W stanie Vermont ludność miasta Ruthland została ewakuowana. Część tegoż miasta została zalana wodą na wysokość dziesięciu stóp. 150 rodzin ratowało się ucieczką. Wiele domów wskutek podmycia leży w gruzach. Wiele fabryk w tym stanie zostało zamkniętych, gdyż woda dosięgała pierwszych podłóg parterowych. Wezbrane wody rzeki Missisipi wylały. Straż przybrzeżna i Czerwony Amerykański Krzyż pospieszyły z pomocą ofiarom huraganu i powodzi Nowej Anglii, wysyłając na miejsce wielkie zapasy żywności i odzieży. Na obszarze Nowej Anglii zmobilizowana została wielka armia. W akcji tej bierze udział 100 000 robotników, którzy na terenie siedmiu stanów wschodnich ratują i wygrzebują spod rumowisk nawiedzionych strasznym huraganem i powodzią. Jest to jedna z największych katastrof, jaka kiedykolwiek nawiedziła Amerykę.

POLACY NA LIŚCIE ZABITYCH

Na liście zabitych znajduje się wielu Polaków. Między innymi stracili życie: Antoni Kwaśny, lat 18, Baldensville, Mass. Jan Zawadzki, lat 63, Northampton, Mass. Karol Królikowski, Stratford, Conn. Józef Micek, Adams, Mass. H. C. Pecentkowska, Providence, R. I. Tomasz Strzyniewicz, Newark, N. J. Fryderyk T. Wilja.

Skutki katastrofy stwierdzają, iż przeszło 500 osób zostało zabitych w walących się domach lub utonęło w wezbranych rzekach. Przeszło 3 000 osób zostało pokaleczonych oraz 12 000 rodzin zostało bez dachu nad głową. Szkody materialne obliczane są na około 500 000 000 dolarów.

ZNISZCZONE WYBRZEŻE LONG ISLAND

Wzdłuż wybrzeży Oceanu Atlantyckiego fale zalały miasto. Woda uniosła przeszło 200 domów. Burza dała się najwięcej we znaki stanowi Connecticut. Rzeki Contookook i Nukamerit zalały okolice. W wielu częściach miasta New London wybuchły pożary. Ogień zagrażał śródmieściu. Na miejsce zostały wezwane wszystkie oddziały straży pożarnej z okolicy. Wszystkie przewody elektryczne w tymże stanie zostały przerwane.

POCIĄG WYKOLEIŁ SIĘ

Pociąg towarowy zdążający na linii New-York — Hartford wykoleił się. Na rzece Pitaquog zapadł się most. Stacja kolei New-York — New-Hawen — Hartfort podmyta wodą, zawaliła się. Trzem dzielnicom Bostonu, Mass., groziło zupełne zniszczenie. Dwa pociągi z Bostonu i Albanii zostały odcięte. Wskutek podmycia wielu mostów komunikacja autobusowa i kolejowa została tam przerwana. Komunikacja kolejowa pomiędzy Bostonem, stan Mass. a Montrealem — Kanada została przerwana. W zachodniej części stanu Massachusetts i Pittsburgha wszystkie drogi stanowe są zamknięte. W West Sterling zawalił się wielki budynek tartaku, którego fundamenty zostały podmyte wodą.

Polski kościół św. Jadwigi w Cambridge Springs, Mass, został prawie kompletnie zburzony, pozostała tylko ściana opierająca się na organach.

Rozdarta tapeta w gabinecie dyrektora

zdradziła nadużycia w wielkiej fabryce szwedzkiej

Pozornie rzecz bez związku. A jednak..... Gdy policja na zlecenie prokuratora wkroczyła do lokalów biurowych jednej z największych fabryk tapet w Sztokholmie, nie znalazła w uczynnie przez personel otwieranych biurkach, żadnego materiału obciążającego. A jednak materiał taki istnieć musiał. Mówiły o tym liczne, do 200 dochodzące, doniesienia poszkodowanych klientów fabryki, którzy wystąpili za zbiorowym oskarżeniem do dyrekcji o oszustwa, sięgające kroci tysięcy. Agenci policji już mieli odejść z niczym, gdy wzrok ich padł na przedartą i świeżo sklejoną tapetę w biurze jednego z głównych dyrektorów fabryki. Policja jest z natury ciekawa. Rozdarto tapetę, z poza której wysypały się najróżniejsze listy i dokumenty, potwierdzające w całej rozciągłości podnoszone przeciwko firmie zarzuty. Dlaczego ich nie spalono, to pozostaje na razie tajemnicą taktyczną winowajców, którą wyświetli zapewne proces, zapowiadający się niezwykle ciekawie. Przejrzawszy pobieżnie kompromitujący materiał, komisarz, kieruj. śledztwem, wydał nakaz aresztowania głównego dyrektora. Znaleziono go w pociągu, który za chwilę miał odejść do portu w Gotenburgu. Dyrektor miał już wykupioną kartę okrętową do Ameryki południowej. Rozdarta tapeta zdradziła go w ostatniej chwili.

Profesorowie i ministrowie grają w piłkę nożną

Anglicy wciąż jeszcze najlepszymi graczami footbalowymi

Wspaniałe zwycięstwo angielskiej jedenastki przeciwko skombinowanej międzynarodowej drużynie kontynentalnej, osiągnięte ostatnio w Londynie, zwróciło podobnie jak i wyniki olimpiady w grze w piłkę nożną uwagę opinii międzynarodowej na narodowy sport angielski. Okazało się, że Anglicy są wciąż jeszcze najlepszymi graczami footbalowymi. Nic dziwnego skoro, jak pisze jeden z dzienników francuskich, angielski związek piłki nożnej posiada wśród swoich członków kilkunastu profesorów sławnych uniwersytetów angielskich Oxford i Cambridge oraz kilku ministrów. I co najciekawsze, dostojni panowie nie figurują wcale na listach honorowych, jakbyśmy to sobie wyobrażali, ale biorą nieraz czynny udział w rozgrywkach footbalowych.

Milion dolarów odszkodowania za skradzioną miłość

Bokser irlandzki, Jack Doyle, który w czasie walki z Eddie Philipsem w Londynie zamachnął się tak silnie do ciosu prawego, że wyleciał poza sznury i uznany został przez sędziego za pokonanego, ma więcej szczęścia w miłości.

W rozmowie z dziennikarzami, bokser oświadczył, że wraca do Ameryki do swej narzeczonej, panny Delphin Dodge Godde, spadkobierczyni koncernu automobilowego — Dodge Godge. Jack Doyle był z nią już raz zaręczony przed rokiem. Zaręczyny te stały się sławne wskutek procesu odszkodowawczego, wytoczonego przez żonę boksera, która domagała się od milionerki odszkodowania w wysokości miliona dolarów za skradzioną miłość jej męża, zrywając narzeczeństwo z Jackiem. Obecnie jednak, w czasie jego występów w Londynie, bokser otrzymał telegram od p. Delphin, która depeszowała mu, że „czeka go z utęsknieniem i potrafi być szczęśliwa tylko przy jego boku". Nie wiadomo, co teraz zrobi żona boksera, która nie przeprowadziła dotychczas rozwodu ze swym mężem.

Prawdopodobnie uzyska milion odszkodowania, o które w tej całej sprawie głównie chodzi.

Najwyższy pomnik na świecie

Najwyższy pomnik stoi w porcie nowojorskim. Jest to „Pomnik Wolności", którego wysokość wynosi 93 metry. W głowie pomnika, który waży w całości 225 tys. kg, pomieścić się może 49 osób.

Urząd skarbowy i tam-tam

Co wieczór, z nastaniem nocy, każdy najdalszy nawet zakątek Afryki rozbrzmiewa muzyką murzyńskiego bębna tam-tam, który jest instrumentem, doskonale podniecającym w murzynach taneczne talenty. Stąd powstało przysłowie: „Wieczorem cała Afryka tańczy".

Jak wszędzie, tak i tutaj Urząd Skarbowy zamącił radość muzykalnych i tanecznych obywateli. Burmistrz-administrator Cotonou wydał rozporządzenie, stojące w związku z budżetem zarządzanego przez siebie obszaru, w którym nakłada na tam-tam taksę. Stoi bowiem na stanowisku, że chodzi tutaj nie o instrument muzyczny — ale przede wszystkim o uroczystości murzyńskie.

Jeśli rozporządzenie to wejdzie w życie — Afryka stanie się pod wieczór królestwem spokoju. A biedni Murzyni radia jeszcze nie mają... (A może właśnie dla tego są szczęśliwi?) ,l. welm.)

NASZA NOWELKA

Sztylet

(Dokończenie)

Przeczytała a potem milczała przez chwilę, jakby usiłując ustalić związek między nazwiskiem a człowiekiem, który stał przed nią z czapką w dłoni.

— Ach! — zawołała nagle, ściągając usta i wykonując ręką jakiś dawny gest, znany mu sprzed lat, który rzucił nagle na całą jej postać refleks minionego dziewczęcego wdzięku. Natychmiast jednak podniosła na niego oczy, a były one twarde, obojętne, zimne, choć bacznie zlustrowały przybysza, jakby szukając w nim zmian, dokonanych przez lata.

— Przypominam sobie... tak!... No, jak się panu powodzi? Proszę za mną. — Mówiła uprzejmie, ale głos jej był zimny i obojętny, ni śladu wzruszenia...

Skierowała się w stronę domu.

— Zostań tu — rzekła rozkazująco do męża. Widocznie traktowała go, jak służącego niższego rzędu.

— Ale...

— Co znowu? Czego chcesz? Czyś się upił od rana? Zostań tu, ja tak każę!...

Głos jej nabrał ostrych, nieprzyjemnych tonów.

Przedsionek, klatka schodowa, dom cały wraz z salonem nosił ten sam charakter ubóstwa i zaniedbania. Wszędzie było pełno kurzu, zniszczenia, nieporządku. Na ścianach bawialni wisiały jakieś pożółkłe reprodukcje, fotografie licznych oficerów i flagi okrętowe wszystkich narodów, ułożone w kształt jakiegoś motywu dekoracyjnego.

— O! — rzekła zatrzymując się przed jedną z fotografij i pokazując ją wyciągniętym palcem. — To ta... nie, mylę się, to ta!... Prawda

Z niewymownym bólem spojrzał w tym kierunku i ujrzał siebie jako dwudziestodwuletniego chłopca, a obok tęgiego oficera marynarki francuskiej, za którym widniał oficer niemiecki.

Usiadł naprzeciw pani domu i patrzył na nią. Słyszał jej słowa, ale ich nie rozumiał, płynęły one ku niemu, jakby z niezmiernego oddalenia, jakby przez mur zwarty i nie do przebycia. Ponad głową pani domu widział duży portret, który w tym zaniedbanym salonie sprawiał wrażenie zbytku i przepychu. Był to portret Liddy Jahsen. Młodzieńcza śliczna główka, oczy dumne, wabiące, patrzące z ufnością w przyszłość...

Pani Townsen tymczasem mówiła: opowiadała mu w jaki sposób Lidda Jahsen stała się Liddą Townsen... Rodzice jej zbankrutowali, ponieważ jakieś pasożyty zniszczyły plantacje drzew kakaowych, które stanowiły podstawę bogactwa... Ona sama wyszła nieszczęśliwie za mąż za kapitana angielskiego statku handlowego, ale który, jak się okazało, był pijakiem i stracił posadę, ponieważ jeden ze statków, powierzonych mu, zatonął z jego winy. Wówczas przyszła nędza, samotność, opuszczenie, wszystkie nieopowiedziane nędze życia. Czasem ktoś z krewnych poratował ją jakimś datkiem, a poza tym... no, tak...

Przybysz słuchał. W pewnej chwili jego wzrok padł na stół, zarzucony rozmaitymi drobiazgami i dojrzał między nimi przedmiot, który na długą chwilę przykuł jego uwagę.

Był to długi metalowy sztylet w pochwie z masy perłowej, pokryty patyną minionych lat. Przedmiot ten z taką siłą pochłonął go, że niemal przestał słuchać dalszej opowieści, rozsnuwanej przed nim.

Jakieś dalekie wspomnienie poczęło budzić się w jego sercu, aż nagle przypomniał sobie dokładnie. Ależ tak! Bez wątpienia! To był jego nóż, jego sztylet, który otrzymał jako trzynastoletni chłopiec, uczeń szkoły marynarskiej i który wędrował z nim w ciągu całej młodości, od stopnia do stopnia wojskowego, od portu do portu, wskroś wszystkich oceanów. Była to jakby święta relikwia, pozostała po marzeniach dziecięctwa, po wysiłkach młodzieńczego wieku. Przypomniał sobie wszystko. Lidda sama poprosiła go o ten drobiazg przed laty, gdy miał wyjechać na długie, długie miesiące, które zamieniły się w lata. Miał to być zakład ich miłości. Odmówił jej, bo nie chciał się z nim rozstawać, ale Lidda zarzuciła mu rączki na szyję i z uśmiechem przy ustach ponowiła prośbę. Wargi ich zespoliły się wówczas ze sobą w długim szaleńczym pocałunku. Odniosła zwycięstwo.

A teraz odnalazł swą wierną broń. Leżała tutaj zapomniana, na nic nikomu nieużyteczna. Lidda poszła spojrzeniem za jego wzrokiem.

— Interesuje pana ten sztylet! To dar jakiegoś rosyjskiego oficera... o ile się nie mylę.

— Owszem, myli się pani — sprostował gość drżącym głosem. — Sztylet ten był ongiś moją własnością.

— Doprawdy? — zapytała kobieta obojętnie. — Mam wrażenie, że jest pan w błędzie.

— Jestem tego jednak zupełnie pewny.

— Czy może pan tego dowieść?

— Tak jest. Jako uczeń szkoły miałem numer 341. Powinien on być wyryty na tylcu ostrza. Oto on! — zawołał z tryumfem, biorąc sztylet do ręki i pokazując cyfrę.

— Prawda! Ma pan rację. A czy chciałby mieć go pan z powrotem?

Gość zadrżał. Doznał wrażenia, że jego promienna młodość zmartwychwstaje i wzywa go za sobą skinieniem dłoni.

— Tak, rzeczywiście... chętnie. Jeżeli rzecz ta nie przedstawia dla pani żadnej wartości?...

Zdało mu się, że w przygasłych oczach kobiety zadrżał blady promień przypomnienia... Lecz nie! Były tak tępe i zimne jak poprzednio.

— Jeżeli pan podarował mi kiedyś ten sztylet, to i ja zapewne dałam panu coś wzamian, nie pamiętam tylko, coby to było, sądzę jednak, że prezent mój musiał równoważyć wartość tego sztyletu.

Przymknęła oczy, a potem dodała:

— Czy mówię dość jasno?

— Nie! doprawdy, nie...

— Ale jeżeli pan prosi mnie o coś, co jest moją własnością, — odparła, podnosząc z lekka głos — to winien mi pan zaofiarować jakieś odszkodowanie. Jestem uboga i nie mogę robić prezentów. Czy pan rozumie? Trzy szylingi. Proszę zastanowić się, trzy szylingi.

Gość miał wrażenie, że ktoś otworzył sztylet i wbija mu go zwolna w pierś. Ostrze stali, zimne i twarde, poczęło rozgrzewać się od krwi jego wzburzonej i gorącej. Iluzja rozwiała się doszczętnie. Umarło też wspomnienie, którego czar ścigał go wszędy po morzach i lądach.

Młodość dawno przeminęła, a starość stała za progiem, niebo zasnuło się czarnymi chmurami. Sztylet ten zabił w nim wszelką radość życia. Pochylił głowę ku piersi, jakby w tej chwili dopiero odczuł ciążącą nad sobą okrutną dłoń losu.

— Tak — rzekł i położył na stole żądane trzy szylingi.

Kobieta pochwyciła pieniądze z błyskiem chciwości w oczach a potem podniosła głowę i poczęła węszyć z niepokojem.

— Niech pan daruje, ale muszę go zostawić samego. Coś się przypaliło w kuchni. Do widzenia...

Gość począł żegnać się pospiesznie. Gdy stanął na progu, Lidda Townsen zawołała za nim:

— Niech pan nie zwraca uwagi na tego pijaka mego męża, gdyby pan ubliżył, proszę mnie zawołać. Już ja się z nim **rozprawię.**